

„Nie” dla edukacji zdrowotnej Nowackiej

Do 25 września rodzice uczniów mają czas na złożenie oświadczenia o rezygnacji z uczęszczania dziecka na zajęcia z nowego przedmiotu edukacja zdrowotna. Episkopat przypomina swój list do wiernych w tej sprawie: „Drodzy Rodzice! Przyszłość dzieci jest w Waszych rękach. Pamiętajcie, że jesteście w sumieniu przed Bogiem odpowiedzialni za ich prawidłowe wychowanie. Nie wolno Wam zgodzić się na systemową deprawację Waszych dzieci” – napisali m.in. biskupi.

s.4



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

codziennie

Wtorek 26/08/2025 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #164 (4006) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

albicla.com/GPCodziennie

x.com/GPCodziennie

facebook.com/GPCodziennie

GPCodziennie.pl

Autorzy polityki resetu z Rosją za wszelką cenę próbują dziś zdyskredytować szefa BBN prof. Sławomira Cenckiewicza, posuwając się nawet do szantażu wobec prezydenta Karola Nawrockiego, że jeżeli minister nie zostanie wykluczony ze środowej Rady Gabinetowej, to rząd nie powinien w niej brać udziału. – Mamy do czynienia z precyzyjnie zaplanowaną operacją. Jej istotą jest stałe podtrzymywanie napięcia politycznego – mówi nam Arkadiusz Puławski, były wiceszef Departamentu Bezpieczeństwa Narodowego w KPRM. Eksperti ds. politycznych wskazują również, że jeżeli Kancelaria Prezydenta ulegnie szantażowi reseciarzy, wówczas rząd Tuska nie cofnie się przed stawianiem fikcyjnych zarzutów innym współpracownikom Karola Nawrockiego. – Rządowej stronie nie chodzi bowiem o dobro Rzeczypospolitej, uporządkowanie sceny politycznej czy wzmocnienie systemu bezpieczeństwa. To nie jest taki spór. Celem jest uderzenie w głowę państwa oraz rewanż na prof. Cenckiewiczu – ocenia prof. Ryszard Legutko.

RESECIARZE OD POPIJAW Z FSB ATAKUJĄ SZEFA BBN

PROF. RYSZARD LEGUTKO: CELEM TUSKA JEST UDERZENIE W PREZYDENTA

s.3

fot. Adam Chelstowski/Forum

POLSKA

Nowy park narodowy będzie słono kosztował

Ministerstwo Klimatu i Środowiska zaprezentowało założenia ustawy powołującej Park Narodowy Dolina Odry Dolnej. W dokumencie czytamy, że park ma być powoływany etapami i po przyjęciu ustawy rozszerzany rozporządzeniami. Powołanie tej instytucji ma kosztować budżet prawie 170 mln zł.

s.5

POLSKA

Odpowiada za błędny pochówek prezydenta Kaczorowskiego. Doczekał się pochwały

W TVN24 minister w Kancelarii Prezydenta Marcin Przydacz komplementował Jacka Najdera, kluczowego urzędnika pierwszego rządu Tuska. Budzi to zdumienie, biorąc pod uwagę rolę, jaką Najder odegrał w polityce resetu z Rosją i w tragicznych wydarzeniach po katastrofie smoleńskiej.

s.6

POLSKA

Władza idzie do Szopy po ratunek

Stawianie zarzutów politykom opozycji, wyeliminowanie adwokata m.in. ze sprawy ks. Olszewskiego, zastraszanie środowiska prawników broniących praworządności i przede wszystkim przykrycie kolejnych afer i nieudolności tej władzy. Temu ma służyć śledztwo w sprawie RARS – mówią rozmówcy „Codziennej”.

s.4

KULTURA

Tutaj zawsze byliśmy wolni

26 sierpnia przypada uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej – dzień głęboko wpisany w polską tradycję i pamięć zbiorową. Wizerunek jasno-górskiej Maryi od wieków zajmuje wyjątkowe miejsce w historii narodu. Stał się symbolem oporu, tożsamości i duchowej więzi.

s.12



ISSN 2083-7119
9 772083 711029
3 5>



Bronisław Wildstein

publicysta; wypowiedź z filmu „Trzech kumpli”

„Żyjemy w takim świecie, gdzie wybaczenie jest jak fast food taki. Czasy wybaczymy, wszystko to przestaje ważyć. A ja chcę, żeby moje życie miało jakiś ciężar.”

2

WTOREK 26 SIERPNIA 2025

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska



fot. Jonathan Ernst/Reuters/Forum

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Wtorek 26.08



Opady deszczu w północno-wschodniej części Polski

Imieniny obchodzą: Aleksander, Adrianna, Dobromiega, Fortunat, Hadrian, Ireneusz, Joanna, Konstancjus, Maksymilian, Maria, Natalia, Sandra, Symplicjus, Teresa, Wiktorian, Wiktoria, Wirczochław

WSCHÓD słońca 05:36 ZACHÓD słońca 19:38

Gdańsk 19°C 13°C Lublin 22°C 14°C

Katowice 23°C 16°C Kraków 23°C 13°C

Łódź 23°C 15°C Poznań 23°C 16°C

Warszawa 21°C 15°C Wrocław 24°C 16°C

Środa 27.08



Lekkie i średnie zachmurzenie

Imieniny obchodzą: Agnieszka, Amadea, Amadeusz, Cezary, Dominik, Fortunat, Gebhard, Honorat, Jan, Józef, Liceria, Liceriusz, Małgorzata, Manea, Monika, Przybysław, Piotr, Rufus, Sabina, Seranion, Stosław

WSCHÓD słońca 05:38 ZACHÓD słońca 19:36

Gdańsk 22°C 17°C Lublin 27°C 17°C

Katowice 29°C 20°C Kraków 29°C 19°C

Łódź 28°C 21°C Poznań 29°C 21°C

Warszawa 27°C 20°C Wrocław 31°C 20°C

MAREK BOBER

Szczęście Ameryki

Donald Trump postawił koło Białego Domu dwa wysokie maszty, aby dumnie powiewały amerykańskie flagi. Zaczął w rezydencji prezydenckiej budować salę bankietową z prawdziwego zdarzenia. Polecił zbadać, czy w parkach narodowych nie ma pamiątek promujących lewicową ideologię. Obsztorcuje też jakiegoś głupiego piosenkarza czy aktora. To niby-drobiazgi, ale ma na to czas. Ostatnio zdecydował wyprowadzić na ulice Waszyngtonu Gwardię Narodową, aby zwalczyć przestępczość. Zamierza to samo zrobić w Chicago i Nowym Jorku. Do tego dochodzą wojny na Ukrainie i na Bliskim Wschodzie, Iran i Chiny, taryfy i nielegalni imigranci – sprawy naprawdę poważne. I pomyśleć, że rok temu rządził tym krajem człowiek, który nie wiedział, co się wokół niego dzieje. Miała szczęście Ameryka w wyborach prezydenckich.

Rafał Zawistowski

Krzysztof
WołodźkoPolityczne
pogorzelisko

Platformerscy radykałowie dobrze wiedzą, że walczą o polityczną przyszłość. W tym momencie waży się przyszłość całej ich formacji i karier. Stąd bezprecedensowy atak na Sławomira Cenciekiewicza. I kolejne pomysły, takie jak Krzysztofa Brejzy, żeby Donald Tusk i jego ministrowie nie wzięli udziału w Radzie Gabinetowej, jeśli pojawi się na niej szef BBN. Trudno o bardziej nieodpowiedzialne poczynania w tak gorącej geopolitycznej atmosferze. Szczególnie że Tusk jest bardzo źle widziany przez amerykańskie władze, dla których – co do tego nikt już nie ma wątpliwości – nie jest żadnym partnerem. Sprawa ma jeszcze jeden kontekst. W imię rozpaczliwych prób zachowania politycznej decyzyjności lider trzynastogrudniowców i jego ludzie tylko pogłębiają wojnę ideowo-polityczną w Polsce. Grożą utratą wewnątrzsterowności aparatu państwa. Tusk sprawa wrażenie, jakby chciał po sobie zostawić pogorzelisko, byle tylko zachować pozory coraz nieudolniej sprawowanej władzy do nadchodzących wyborów. Schemat po tym rządzie zapowiada się ponuro. Nie dość, że dysfunkcyjna koalicja pozostawi po sobie bałagan w sprawach społeczno-gospodarczych, to i na gruncie instytucjonalnym, i międzynarodowym działa na polską niekorzyść.

Grzegorz
WszołekSromotna
klęska
uśmiechniętych

Druga tura wyborów prezydenckich w Zabrzu potwierdza koszmarny trend dla Koalicji Obywatelskiej – staje się ona niewybieralna nawet wtedy, gdy na papierze jest faworytem. W pierwszej turze komisarz miasta Ewa Weber zdobyła 39,29 proc. głosów, podczas gdy jej kontrkandydat, miejski aktywista Kamil Żbikowski zaledwie 16,14 proc. Wydawało się, że partia Donalda Tuska nie straciła śląskiej metropolii. Szydł KO mocno jednak ciąży również w polityce lokalnej. Ostatecznie Żbikowski pokonał minimalnie Webera o ponad 100 głosów i przejmie stery nad Zabrzem. Skutki referendum z odwołaniem Agnieszki Rupniewskiej, również popieranej przez KO, a także ta wizerunkowa katastrofa dla partii rządzącej, otwierają furtkę do odwołania innych włodarzy miast. W kolejce czekają Kraków, Rzeszów, Piotrków Trybunalski czy Zakopane. Wątpliwe, by doszło do referendum w Warszawie, bowiem Rafał Trzaskowski, jak przystało na polityków KO, ma tam mocne poparcie. „Silni razem” pocieszają się, że Żbikowski to ultraliberał, zwolennik Jerzego Owsiaka, więc PiS nie ma czego świętować. Otóż wszyscy przeciwnicy polityczni KO mają, bo po wyborach samorządowych wiosną 2024 r. taki scenariusz nie był kompletnie brany pod uwagę.

KONRAD WYSOCKI

Wróg Tuska

Z każdym dniem środowisko skupione wokół premiera Donalda Tuska i jego akolici przypuszczają coraz bardziej nienawistne ataki wobec prezydenta Karola Nawrockiego. Teraz przyczynkiem stały się zawetowanie tzw. ustawy wiatrakowej i zapowiedzi dochodzące ze środowiska prezydenta, że nie podpisze on planowanej od nowego roku przez rząd podwyżki akcyzy na alkohol i opłaty cukrowej. Dla koalicji 13 grudnia i jej sternika nie do pomyślenia jest fakt, że ktoś może coś obiecać wyborcom, a potem to re-alizować. A tak właśnie działa Karol Nawrocki, który w kampanii zapowiadał, że nie będzie podpisywał ustaw podnoszących Polakom podatki. Po objęciu urzędu prezydent prętnie ruszył do działania, czego efektem są właśnie ostatnie decyzje. To różni Nawrockiego od Tuska i sprawia, że jest on głównym politycznym wrogiem premiera. Obiecać i spełnić? Dla części politycznej „elity” to nie do pomyślenia. Obóz Tuska obiecał Polakom sto konkretów. Mógł i tysiąc, bo wszyscy wiemy, co z tego wyszło.



ŚLEDZTWO MOŻE POCZekać

SKANDAL \ Przesłuchanie marszałka Sejmu Szymona Hołowni w związku z jego słowami o zamachu stanu zostało zaplanowane na pierwszą połowę października – poinformował portal Niezależna.pl rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie Piotr Skiba. Sprawa została dołączona do śledztwa ws. zamachu stanu wszczętego po zawiadomieniu prezesa TK.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

WTOREK 26 SIERPNIA 2025

3

POLITYKA \ Reseciarze od popijaw z FSB atakują szefa BBN

Prof. Ryszard Legutko: Celem Tuska jest uderzenie w prezydenta

Autorzy polityki resetu z Rosją za wszelką cenę próbują dziś zdyskredytować szefa BBN prof. Sławomira Cenckiewicza, posuwając się nawet do szantażu wobec prezydenta Karola Nawrockiego, że jeżeli minister nie zostanie wykluczony ze środowiska Rady Gabinetowej, to rząd nie powinien w niej brać udziału. – Mamy do czynienia z precyzyjnie zaplanowaną operacją. Jej istotą jest stałe podtrzymywanie napięcia politycznego – mówi nam Arkadiusz Puławski, były wiceszef Departamentu Bezpieczeństwa Narodowego w KPRM. Eksperci ds. politycznych wskazują również, że jeżeli Kancelaria Prezydenta ulegnie szantażowi reseciarzy, wówczas rząd Tuska nie cofnie się przed stawianiem fikcyjnych zarzutów innym współpracownikom Karola Nawrockiego. – Rządowej stronie nie chodzi bowiem o dobro Rzeczypospolitej, uporządkowanie sceny politycznej czy wzmocnienie systemu bezpieczeństwa. To nie jest taki spór. Celem jest uderzenie w głowę państwa oraz rewanż na prof. Cenckiewicz – ocenia prof. Ryszard Legutko.

Jan Przemyski

W latach 2011–2013 przedstawiciel rosyjskiej Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB) kilkadziesiąt razy odwiedzili siedzibę polskiego kontrwywiadu wojskowego (SKW), jednak z żadnego z tych spotkań nie została sporządzona oficjalna notatka. W październiku 2012 r. w miejscowości Kadyny doszło do wielogodzinnej popijawy w kameralnym towarzystwie, w którym znaleźli się oficerowie z kierownictwa SKW wraz z wysoko postawionymi przedstawicielami FSB. Efektem polityki zbliżania się do Kremla było podpisanie we wrześniu 2013 r. umowy między polskimi a rosyjskimi służbami, na mocy której mieliśmy donosić Moskwie na sojuszników z NATO. Osobą, która łączy wszystkie te wydarzenia, jest płk Krzysztof Dusza – w czasach koalicji PO-PSL był dyrektorem Gabinetu Szefa SKW i wówczas zasłynął m.in. ze swoich zdjęć w czapce z rosyjskiego krążownika „Aurora”, natomiast po przejęciu władzy w 2023 r. przez Donalda Tuska wrócił do Służby, ale już jako zastępca szefa. To właśnie on jest teraz jednym z inicjatorów bezprawnego ataku na prof. Sławomira Cenckiewicza, szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

Prawo się nie liczy

Jak informował w zeszłym tygodniu portal Niezależna.pl, z SKW do kierownictwa BBN przesłano pismo podpisane przez Duszę, w którym Służba twierdzi, iż prof. Cenckiewicz nie posiada dostępu do informacji niejawnych. Jest to o tyle kuriozalna sytuacja, gdyż 17 czerwca 2025 r. Wojewódzki Sąd Admi-

nistracyjny w Warszawie uchylił decyzje SKW i premiera Donalda Tuska o cofnięciu poświadczeń bezpieczeństwa. W uzasadnieniu natomiast zmiażdżono narrację obozu władzy, podkreślając, iż w sposób nieuprawniony wywiódł, że wobec prof. Cenckiewicza wystąpiły okoliczności stanowiące podstawę do odebrania dostępu do informacji niejawnych. – Władze albo nie dostrzegają, albo z przyczyn politycznych nie chcą dostrzegać konsekwencji tego wyroku. Zgodnie z art. 152 § 1 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi z chwilą uwzględnienia skargi decyzja o cofnięciu poświadczenia bezpieczeństwa nie wywołuje skutków prawnych związanych z jej wydaniem. Decyzja pozostaje w obrocie, lecz jej skutki prawne są zawieszane i wynika to wprost z ustawy. Rozwiązanie tego typu ma zapobiegać sytuacjom, w których ze względu na przewlekłość postępowania sądowo-administracyjnego mogłyby powstać szkody związane z funkcjonowaniem decyzji w obrocie. Zarówno ja, jak i drugi pełnomocnik wskazywaliśmy na to, jednak organy i służby ignorują argumentację – mówi „GPC” mec. dr Bartosz Lewandowski, obrońca prof. Cenckiewicza.

Reseciarze w natarciu

Jednak Dusza nie jest jedyny w grupie, która postanowiła uderzyć w nowego szefa BBN. Głos w tej sprawie zabrał również europoseł Krzysztof Brejza, który na łamach „Super Expressu” stwierdził, że jeśli na Radzie Gabinetowej zwołanej przez prezydenta Karola Nawrockiego na środe pojawi się także prof. Cenckiewicz, „to rząd, premier i ministrowie nie powinni brać w niej udziału”. – Rada Gabinetowa

nie powinna się wówczas odbyć z udziałem premiera i ministrów – powiedział Brejza. W obliczu tych nacisków warto przypomnieć niejasne powiązania Krzysztofa Brejzy z architektami polityki resetu z Rosją. Po zmianie władzy w 2015 r. osoby te zostały usunięte ze służb, a swoje miejsce znalazły w nowym tworze dla niepoznaki nazwanym Centrum Ekspertkim Kontrwywiadu NATO. Podczas przeszukiwania siedziby tej instytucji w szafach odnaleziono zostały m.in. interpelacje poselskie in blanco. Dotyczyły one tak przyziemnych spraw jak przywileje dla funkcjonariuszy w postaci kart flotowych czy innych udogodnień. Jak się później okazało, identyczną interpelację, którą znaleziono w CEK NATO (in blanco), złożył później w Sejmie... poseł Krzysztof Brejza z PO.

Do ataku na szefa BBN dołączył również poseł KO Marek Sowa, który nawiązując do jednej z wypowiedzi Zbigniewa Boguckiego z Kancelarii Prezydenta odnośnie do dostępu prof. Cenckiewicza do informacji niejawnych, stwierdził, że powinna się nią natychmiast zająć Prokuratura Krajowa. Co ciekawe, Sowa jako marszałek woj. małopolskiego był w 2012 r. jednym z gospodarzy IV Forum Regionów Polska-Rosja.

„Precyzyjnie zaplanowana operacja”

Komentarza do wyżej opisanych wątków udzielił „Codzienniej” Arkadiusz Puławski, b. wiceszef Departamentu Bezpieczeństwa Narodowego w KPRM oraz b. członek państwowej komisji ds. badania wpływów rosyjskich w Polsce. – Mamy do czynienia z precyzyjnie zaplanowaną operacją wymierzoną w szefa BBN. Jej istotą jest stałe podtrzymywanie napięcia politycznego po-

przez angażowanie coraz to nowych redakcji, komentatorów i środowisk. Wszystko to wpisuje się w polityczną rozgrywkę Donalda Tuska z prezydentem Nawrockim i stanowi zapowiedź ostrej konfrontacji. Obóz rządzący pokazuje przy tym wyraźnie, że nie cofnie się przed żadnym środkiem – mówi nam Arkadiusz Puławski. – Ataki na ministra Cenckiewicza mają trzy zasadnicze cele. Po pierwsze, chodzi o zdyskredytowanie go jako osoby, która ujawniała rosyjskie wpływy w Polsce oraz badała działalność służb komunistycznych, wciąż obecnych w wielu obszarach państwa. Drugim celem jest osłabienie i utrudnienie działań prezydenta Nawrockiego. Po trzecie, dzięki takim zabiegom obóz rządzący próbuje utrzymać w przestrzeni publicznej prymitywną, destabilizującą narrację polityczną – dodaje. Nasz rozmówca dodał również, że głos np. Krzysztofa Brejzy „jest jedynie kolejnym elementem operacji”. – Scenariusz realizowany jest na wielu poziomach. Niedawno jedna z posłanek obozu rządzącego opublikowała w mediach społecznościowych link do artykułu dotyczącego prof. Cenckiewicza, opatrując go fotografią sugestywnie odwołującą się do symboliki nazistowskiej. W istocie była to jednak jedynie stopklatka z jego wystąpienia. Natomiast chodziło o wywołanie oczywistych skojarzeń – powiedział nam Arkadiusz Puławski.

Poważny sprawdzian dla Kancelarii Prezydenta

Eksperci, a także dziennikarze środowiska mediów Strefy Wolnego Słowa, ci, którzy niegdyś alarmowali m.in. o potrzebie powołania specjalnej komisji badającej wpływy rosyjskie w Polsce, dziś wskazują, że w najbliższym

czasie środowisko Karola Nawrockiego czeka pierwszy poważny sprawdzian. Jeżeli podda się szantażowi reseciarzy ws. prof. Cenckiewicza, to otoczenie Donalda Tuska nie cofnie się przed stawianiem fikcyjnych zarzutów kolejnym współpracownikom prezydenta, co w efekcie może doprowadzić do paraliżu jego kancelarii.

Opinią w tej sprawie podzielił się z nami ekspert ds. politycznych prof. Ryszard Legutko. – To nie jest przypadek, w którym w danej instytucji pojawiła się osoba niewiarygodna i dla dobra ogółu należałoby szukać kompromisu. Sprawa ma zupełnie inny charakter, z jednej strony jest formą odwetu na prof. Cenckiewicz za ujawnianie powiązań kompromitujących poprzednią władzę, z drugiej zaś stanowi element zmasowanego ataku na prezydenta Nawrockiego. Tu nie ma przestrzeni na negocjacje czy ustępstwa – powiedział prof. Legutko. – Rządowej stronie nie chodzi bowiem o dobro Rzeczypospolitej, uporządkowanie sceny politycznej czy wzmocnienie systemu bezpieczeństwa. To nie jest taki spór. Celem jest uderzenie w głowę państwa oraz rewanż na prof. Cenckiewicz, a jednocześnie próba zmuszenia prezydenta do defensywy. Nie wyobrażam sobie, aby w tej sytuacji mógł on ustąpić. Rząd nie jest nastawiony na współpracę z prezydentem w żadnej sprawie, podobnie jak miało to miejsce w okresie prezydentury śp. prof. Lecha Kaczyńskiego. Do końca tej kadencji nie będzie mowy o kompromisie w imię dobra Polski czy społecznego spokoju. To jest i zostanie walka bezpardonowa. I jeszcze raz podkreślę: nie sposób wyobrazić sobie, aby prezydent zrobił krok w tył – ocenia prof. Ryszard Legutko.



POLITYKA \ „To, że po Polsce mógł sobie latać dron, być może szpiegowski, to dowód na to, że w pewnych kwestiach się nawet cofamy” – mówił na spotkaniu w Bydgoszczy prezes PiS Jarosław Kaczyński. Podkreślił również, że potrzebna jest „pełna zmiana pedagogiki” społecznej dotyczącej obrony ojczyzny w przypadku zagrożenia.

RARS NOWYM SUPERŚLEDZTWEM ŻURKOWCÓW

Władza idzie do Szopy po ratunek

Stawianie zarzutów kluczowym politykom opozycji, wyeliminowanie adwokata m.in. ze sprawy ks. Olszewskiego, zastraszenie środowiska prawników broniących praworządności i przede wszystkim przykrycie kolejnych afer i nieudolności tej władzy. Temu ma służyć śledztwo w sprawie RARS oparte jedynie na zeznaniach Pawła Szopy – mówią rozmówcy „Codziennej”, komentując doniesienia o tym, że nielegalna Prokuratura Krajowa analizuje, czy postawić zarzuty m.in. Mateuszowi Morawieckiemu. Na razie w areszcie w sprawie RARS przebywa wsadzony tam przez prokuratora Zoka ślepnący Dominik B.

Jarosław Molga

Były premier Mateusz Morawiecki, szef jego kancelarii Michał Dworczyk i najbliższy doradca Mariusz Chłopik mogą spodziewać się przesłuchania w śledztwie dotyczącym okradania Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych (RARS). Dlaczego dotychczas do tego nie doszło? – Nie wzywa się kogoś, wobec kogo nie wie się, czy przesłuchany ma być jedynie jako świadek, czy zajdzie wobec niego jednak potrzeba przedstawienia mu zarzutów – tłumaczy obeznane z tym postępowaniem źródło Onetu w Prokuraturze Krajowej. Mecenase Krzysztof Wąsowski, który w sprawie RARS broni osoby, które już usłyszały zarzuty, a także Dominika B., który ślepnąc, siedzi w areszcie, uważa analizy, o jakich donosi Onet, za niedorzeczne. – Cała sprawa RARS opiera się wyłącznie na zeznaniach Pawła Szopy. Ujawnił je Piotr Nisztor i choćby stąd wiemy, że nie ma czego analizować, ponieważ premier Morawiecki nie ma z tą sprawą nic wspólnego, co kwalifikowałoby do stawiania mu zarzutów. Nie ma, ponieważ on Szopy po prostu nie znał – mówi Wąsowski.

Wyeliminować adwokata

Prokurator Karol Zok postawił także zarzuty samemu Wą-



Cała sprawa RARS opiera się wyłącznie na zeznaniach Pawła Szopy
| fot. Igor Smirnow/Gazeta Polska

sowskiemu. Zdaniem Zoka Wąsowski miał pomagać Szopie prac pieniądze. Jak wyjaśnia Wąsowski, Zok wywiódł te zarzuty z faktu, że Szopa (którego Wąsowski bronił, zanim ten poszedł na współpracę z prokuraturą) złożył u niego pieniądze w depozycie adwokackim, co sam Wąsowski ujawnił.

Postawienie zarzutów spowodowało ostrą reakcję środowiska prawniczego, które nie ma wątpliwości, że chodzi o próbę wyeliminowania z działalności adwokata, który broni ludzi opozycji. Wąsowski broni m.in. ks. Olszewskiego, lidera ROG Roberta Bąkiewicza, szefową KRRiT Agnieszkę Głapiak, była dyrektor biura premiera Morawieckiego Annę Wójcik i innych.

„Tego nie było nawet w PRL-u! Obrońca podejrzanych w procesie politycznym ma usłyszeć zarzuty, co ma wyeliminować go z obrony. To nie są standardy demokratycznego państwa prawnego! Panie Mecenasie, Krzysztofie, pełne wsparcie dla Ciebie!” – reagował mec. Bartosz Lewandowski. Podobnie reagowali Prawnicy dla Polski, wyrażając oburzenie i solidarność z adwokatem.

Prokurator Zok dopiero teraz pocztą przysłał decyzję o zastosowaniu środków zapobiegawczych wobec Wąsowskiego, m.in. o poręczeniu w kwocie 50 tys. zł. Wąsowski nie zapłacił. – Jestem gotowy iść za kraty – komentuje sytuację Wąsowski. Wskazuje, że najważniejsze jest

w tej chwili wyciągnięcie z aresztu Dominika B.

Szopa powie, co chcą

Kilka dni temu Zok odrzucił wnioski o zwolnienie z aresztu Dominika, który ślepnie (ma tylko jedno zdrowe oko, w każdej chwili zagrożone zerwaniem nerwu wzrokowego). Uzasadniał to koniecznością izolacji, mimo że nie przeprowadza z Dominikiem realnych czynności od miesięcy (o czym szeroko pisaliśmy w „GPC”). – Wszystko w tej sprawie uzasadniane jest zeznaniami Szopy, poza tym brak materialnych dowodów – mówi Wąsowski. „Codzienna” dotarła do uzasadnienia Zoka oraz decyzji o Wąsowskim. „Wskazują na to wyjaśnienia P.S.” – tak Zok uzasadnił wniesienie o środki zapobiegawcze dla Wąsowskiego.

– To jest jedyna metoda działania, jaką ci panowie znają. Znaleźć małego świadka koronnego, który powie im, co chcą, i oni postawią zarzuty, jakie chcą i komu chcą. Tak było w przypadku ks. Olszewskiego i Funduszu Sprawiedliwości. Zamienili to na RARS. Zarzuty dla Wąsowskiego mają zastraszyć tych prawników, którzy bronią praworządności przed bodnarcami i żurkowcami. Potrzebowali tylko pretekstu, tak jak w PRL władza atakowała adwokatów opozycji pod pretekstem

np. posiadania dewiz – mówi mec. Michał Skwarzyński.

Przykryć afery i niekompetencję

Miała być wielka afera Funduszu Sprawiedliwości, a były tylko prześladowania urzędników rozbieranych do naga na oczach funkcjonariuszy. Miała być wielka afera z wyborami kłopotowymi, a jest umorzenie śledztwa, bo nic nie wykryto – komentuje były wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoń. – Miały być wielkie kradzieże na 100 mld zł, a są rozdawane za darmo jachty. Wyborcy to widzą i już zaczęli wyciągać wnioski – notowania rządu są najniższe w historii badań. Dlatego Tusk wystawił do boju w prokuraturze zaślepieniego nienawistą sędziego Żurka, bo Bodnar, choć godził się łamać prawo, robił to za wolno. A skoro Tuskwini nie udało się dać ludziom chleba, musi dać im igrzyska. Żurek nie ma oporów i spodziewam się wielu bezprawnych decyzji, które mają zaspokoić oczekiwanie twardego elektoratu, żadnego jedynie krwi polityków PiS. I oto jest pierwsza wrzutka medialna – o premierze Morawieckim. Przypomnę tylko, że sprawę zakupów w czasie pandemii zaczęły kontrolować służby jeszcze za rządów PiS. A sam premier Morawiecki był już przesłuchiwany w NiK – mówi Warchoń.

„Nie” dla edukacji zdrowotnej Nowackiej

EDUKACJA \ Do 25 września rodzice uczniów mają czas na złożenie oświadczenia o rezygnacji z uczęszczania dziecka na zajęcia z nowego przedmiotu edukacja zdrowotna. Episkopat przypomina swój list do wiernych w tej sprawie: „Drodzy Rodzice! Przyszłość dzieci jest w Waszych rękach. Pamiętajcie, że jesteście w sumieniu przed Bogiem odpowiedzialni za ich prawidłowe wychowanie. Nie wolno Wam zgodzić się na systemową deprawację Waszych dzieci” – napisali m.in. biskupi.

Edukacja zdrowotna, nowy przedmiot wprowadzony przez minister Barbarę Nowacką, od 1 września zastąpi wychowanie do życia w rodzinie. Program tego przedmiotu wzbudził zdecydowany sprzeciw m.in. Konferencji Episkopatu Polski. W specjalnym li-

ście, którego treść Episkopat przypomina w mediach społecznościowych, czytamy: „Prowadzona przez niektóre media propaganda podkreśla, że w edukacji zdrowotnej chodzi o zdrowie uczniów, a tymczasem w istotnej swej części przedmiot ten zawiera

treści dotyczące tzw. zdrowia seksualnego, których celem jest całkowita zmiana w postrzeganiu rodziny i miłości. (...) Zachęca dzieci i młodzież do odrzucenia swej kobiecości lub męskości (...), skłania obecne w podstawie programowej pojęcie »tożsa-

mość płciowa« oraz »kwestie prawne i społeczne grup osób LGBTQ+«. Ostatecznie taka droga może prowadzić do podjęcia operacji »zmiany płci«, czyli nieodwracalnego okaleczenia ciała młodych ludzi i wielkiej tragedii dla nich samych i ich rodzin”.

„Mocny i zdecydowany głos Episkopatu. Brawo!” – komentuje stanowisko Episkopatu Przymysław Czarnek, były minister edukacji. Zamieszcza na swoim profilu na X gotowy wzór oświadczenia o rezygnacji dziecka z uczęszczania na zajęcia edukacji zdrowotnej. Rodzice mają czas na złożenie takiego oświadczenia do 25 września na ręce dyrektora szkoły. W przypadku uczniów pełnoletnich muszą to zrobić oni sami także do 25 września.

(jm)



RZĄD JEDNAK PRZECIW NIŻSZYM CENOM

USTAWY \ Dotarła do nas informacja o tym, że projekt prezydenta, który ma na celu obniżenie cen energii dla obywateli, jest mrożony – poinformował wczoraj Marek Suski, poseł PiS.

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska



fot. Wikipedia/d

UMIZGI PSL

POLITYKA \ „Dwa lata w polityce to po prostu epoka. Uważam, że nasza koalicja powinna zapracować na kolejną kadencję, a jeżeli zabraknie nam głosów, trzeba rozmawiać z liberalną częścią Konfederacji” – napisał na X marszałek Piotr Zgorzelski z PSL.

POLITYKA \ Prezydent zapowiada weta

Koalicja pokochała akcyzę

Kancelaria Prezydenta postawiła sprawę jasno – Karol Nawrocki nie zgodzi się na podniesienie akcyzy na alkohol ani wzrost opłaty cukrowej. Informację z oburzeniem przyjęli politycy Koalicji Obywatelskiej i ich sojusznicy, którzy kilka lat temu sami protestowali przeciwko podnoszeniu podatków.

Jacek Liziniewicz

Ministerstwo Finansów zaproponowało, aby od 1 stycznia 2026 r. akcyza na alkohol wzrosła o 15 proc. Jest to zapowiedź złamania ustaleń z branżą z 2021 r., kiedy większość związana z Prawem i Sprawiedliwością najpierw zwiększyła akcyzę o 10 proc., a następnie stopniowo podnosiła ją o 5 proc. rocznie. Co ciekawe, w 2021 r. krytycznie wobec wzrostów akcyzy i opłaty cukrowej wypowiadali się politycy formacji rządzącej. Obecny minister finansów Andrzej Domański, który teraz przekonuje, że podwyżki są konieczne, z obawy o zdrowie Polaków w 2021 r. śmiał się, że „budżet w świetnej kondycji na pewno...”.

Nie jest on jedynym politykiem obozu rządzącego, który zmienił zdanie. W Sejmie wzrost akcyzy krytykowała Paulina Hennig-Kloska. – Prosiłszy jako koło Polska 2050, żeby rząd przedstawił strategię walki z inflacją. Nie spodziewałam się, że ta strategia będzie polegać na tym, że rząd będzie teraz pilnował, by wszystkie ceny rosły równie szybko. Wy nie tylko nie zamierzacie przeciwdziałać drakońskim wzrostom cen, ale systematycznie dokładacie bodźców inflacyjnym, które będą powodować, że inflacja będzie się jeszcze bardziej nakręcać – mówiła minister klimatu.

Z kolei do niedawna minister rolnictwa Czesław Siekierski przekonywał, że podwyżka akcyzy na alkohol to uderzenie w najbiedniejszych.

– Wzrost akcyzy na alkohol i tytoń bardziej obciąża osoby o niższym poziomie dochodu, osoby biedniejsze. Udział kosztów tych produktów jest większy w strukturze wydatków w przypadku osób o niższym poziomie dochodu. Teraz już będzie bardziej odczuwalny także dla osób biedniejszych – twierdził.

Z kolei posłanka Iwona Kozłowska oceniła, że rząd szuka pieniędzy, bo... nie przywrócił praworządności. – A wystarczy przywrócić w Polsce niezależne sądownictwo i wykonywać wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, do respektowania których Polska się zobowiązała. Kiedy wreszcie rząd pójdzie po rozum do głowy, uporządkuje relacje z Unią Europejską i przestanie zaskaki-



Część polityków rządzącej koalicji zaczęła zarzucać prezydentowi, że za jego wetem do ustawy podnoszącej akcyzę na alkohol, stoi... chęć rozpijania Polaków

fot. Mikołaj Bujak/KPRP/d

wać przedsiębiorców dziwnymi nowymi pomysłami? – mówiła Kozłowska.

Jako drenaż kieszeni Polaków wzrost akcyzy w 2021 r. przedstawiali również Tomasz Treła i Katarzyna Lubnauer. Ta druga w obawie przed tym, że media przypomną, jak krytykowała

podatek cukrowy, postanowiła... usunąć swoje wpisy z mediów społecznościowych.

Weto wobec ustawy podnoszącej akcyzę zapowiedział Karol Nawrocki, a część polityków rządzącej koalicji zaczęła zarzucać mu, że stoi za tym... chęć rozpijania Polaków.

Nowy park narodowy będzie słono kosztował

PRZYRODA \ Ministerstwo Klimatu i Środowiska zaprezentowało założenia ustawy powołującej Park Narodowy Doliny Dolnej Odry. W dokumencie czytamy, że park ma być powoływany etapami i po przyjęciu ustawy rozszerzany rozporządzeniami. Powołanie tej instytucji ma kosztować budżet prawie 170 mln zł.

Aby w Polsce powstał Park Narodowy Doliny Dolnej Odry, potrzebne są z jednej strony zmiany ustawowe, a z drugiej – zgoda samorządów. Po wielu miesiącach negocjacji w końcu samorządy – jeden po drugim – zgodziły się na utworzenie nowego obszaru chronionego. Samorządowcy zyskali wiele zapewnień, że nie zmieni to życia mieszkańców ani nie wpłynie na rozwój gospodarczy. Problem jest jednak taki, że o ile zmiana ustawy dokonuje się raz, to już dalsze zmiany rząd reguluje za pomocą rozporządzeń. Te mogą być zmieniane mecha-

nicznie i w przyszłości wszystkie gwarancje mogą zostać naruszone. Tym bardziej że już na etapie tworzenia zakłada się, że park będzie rozszerzany. „Liczba pracowników wskazuje docelową kadrę projektowanego parku uwzględniającą zatrudnienie dla parku utworzonego w pełnym wariantcie (Etap I – gmina Widuchowa, gmina Kołbaskowo i miasto Szczecin; powierzchnia parku 3856 ha; plus Etap II – powiększenie obszaru parku o działki zlokalizowane w granicach gminy Gryfino, do ok. 6 tys. ha)” – czytamy w ocenie skutków regulacji.

Planowany 24. park narodowy będzie również wyjątkowo drogi. Wydamy na niego – jako podatnicy – 167 mln zł. W wydatkach są przewidziane koszty utworzenia tej jednostki, stworzenia bazy lokalowej i mieszkaniowej dla pracowników. Twórcy szacują też, że docelowo Park Narodowy Doliny Dolnej Odry będzie zatrudniał 50 osób, a ich miesięczne pensje mają przekraczać 10 tys. zł. Co ciekawe, zapowiada się również, że będzie to jednostka, do której podatek będzie dokładał wiecznie, bo będzie ona trwale deficytowa. Zakłada się, że rocznie będzie pojawiało się tam od 30 do 60 tys. turystów. Liczba ta nie pokryje wydatków. W naszym kraju jedynym parkiem narodowym, który nie przynosi strat, jest Tatrzański Park Narodowy, który w 2024 r. odwiedziło ponad 5 mln osób. Pozostałe 22 parki narodowe nie są w stanie na siebie w żaden sposób zarobić. Ustawa ma być skierowana do Sejmu na przełomie sierpnia i września. Twórcy prawa chcą, aby park narodowy powstał z dniem 1 stycznia 2026 r.

.....
Jacek Liziniewicz

Prestiżowa porażka Koalicji Obywatelskiej

SAMORZĄD \ Nowym prezydentem Zabrza zostanie Kamil Żbikowski, który w drugiej turze wyborów pokonał kandydatkę Koalicji Obywatelskiej Ewę Weber. Wybory musiały odbyć się po tym, jak w referendum odwołana została Agnieszka Rupniewska, która prezydentem została z poparciem KO.

W drugiej turze przedterminowych wyborów na prezydenta Zabrza zmierzyli się pełniący dotychczas obowiązki komisarza Ewa Weber (KWW Ewa Weber) i Kamil Żbikowski (KWW Lepsze Zabrze Kamila Żbikowskiego). Pierwsza kandydatka kojarzona była z Koalicją Obywatelską. To ją ostatecznie poparła Agnieszka Rupniewska, prezydent Zabrza odwołana w referendum. Żbikowski z kolei to lokalny działacz, bardziej kojarzony z lewą stroną sceny politycznej, który jednak zdołał przyciągnąć do siebie również poparcie prawej strony miasta. Ostatecznie koalicja wszystkich przeciw KO dała zwycięstwo ponadpartyjnemu kandydatowi. Na Żbikowskiego zagłosowało 16 031 osób

(50,17 proc.), a na Weber – 15 925 osób (49,83 proc.). Zdaniem komentatorów porażka w Zabrzu jest prestiżowa. – W Zabrzu wygrała „koalicja anty-KO” i to jest najgorsza dziś informacja dla rządzących, ale przede wszystkim dla prezydentów miast z KO. Do momentu, gdy PiS nie wróci do władzy, prezydenci miast z KO będą „zwierzyną łowną” – uważa Łukasz Pawłowski, prezes Ogólnopolskiej Grupy Badawczej. Wydawało się, że wczoraj politycy KO nie przejmowali się porażką, a najdalej poszedł Roman Giertych. Poseł oznajmił, że KO wygrała, bo Żbikowski w przeszłości... popierał Rafała Trzaskowskiego.
.....
(jal)



WETO PREZYDENTA

POLITYKA \ Prezydent RP Karol Nawrocki zawetował przedstawioną mu ustawę dotyczącą pomocy obywatelom Ukrainy. Wyraził oczekiwanie, że świadczenie Rodzina 800+ będzie się należało tylko pracującym uchodźcom z Ukrainy. Zapowiedział złożenie własnego projektu w tej sprawie. Zapowiedział także wspólną pracę nad prawnym przeciwdziałaniem banderyzmowi.

POLITYKA \ Szokujące słowa Przydacza

Odpowiada za błędny pochówek prezydenta Kaczorowskiego. Doczekał się pochwały

We wczorajszej „Rozmowie Piaseckiego” w TVN24 minister w Kancelarii Prezydenta Marcin Przydacz w zaskakujący sposób komplementował Jacka Najdera, stałego przedstawiciela RP przy NATO, a wcześniej kluczowego urzędnika pierwszego rządu Donalda Tuska. Przydacz, mówiąc o ambasadorku Najderze, stwierdził, że jest on w „bardzo niekomfortowej sytuacji”, i pochwalił jego „dobrą wolę i kompetencje”. Te słowa budzą zdumienie, biorąc pod uwagę kompromitującą rolę, jaką Najder odegrał w polityce resetu z Rosją i w tragicznych wydarzeniach po katastrofie smoleńskiej.



Prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski | fot. Artur Reszko/PAP

Grzegorz Wierchołowski

Jacek Najder, jako wice-minister spraw zagranicznych w rządzie PO-PSL, był jedną z centralnych postaci odpowiedzialnych za relacje z Rosją w czasach resetu. Jego nazwisko nierozdzielnie wiąże się z serią haniebnych zaniedbań i decyzji.

Błąd, za który musiał przeproszać

Najbardziej dramatycznym epizodem w karierze Jacka Najdera była jego rola w procesie identyfikacji ofiar katastrofy smoleńskiej. To on, jako ówczesny wiceszef MSZ, był w Moskwie i podpisał protokół identyfikacji ciała prezydenta RP na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego. Jak się później okazało, identyfikacja była błędna. W październiku 2012 r., gdy badania DNA potwierdziły, że w grobie prezydenta w Świątyni Opatrzności Bożej pochowano inną osobę, Najder publicznie przeprosił rodzinę. Tłumaczył się... ciężkimi warunkami pracy.

Szyfrogramy z fałszywą narracją

Działalność Najdera po 10 kwietnia 2010 r. to także przekazywanie szyfrogramów z informacjami pochodzącymi od strony

rosyjskiej. To za jego pośrednictwem do Polski trafiały tezy, które później okazywały się elementami rosyjskiej dezinformacji. Jedną z nich była fałszywa informacja o obecności gen. Andrzeja Błasika w kokpicie Tu-154M, co miało sugerować wywieranie presji na pilotów. Późniejsze analizy stenogramów nie potwierdziły tej wersji. Nazwisko Najdera pojawia się również w kontekście szyfrogramu z Moskwy w sprawie Achmeda Zakajewa, czeczeńskiego polityka, którego wydania domagała się Rosja. MSZ, w którym pracował wówczas Najder, brało aktywny udział w próbach dyskredytowania Zakajewa – na prośbę ludzi Ławrowa.

W czerwcu 2010 r. – dwa miesiące po Smoleńsku – Najder sporządził sprawozdanie, w którym mowa jest o dobrej woli Rosji wobec Polski. Czytamy w nim m.in.: „Minister R. Sikorski wskazał na wagę »psychologicznego przełomu«, który nastąpił w stosunkach polsko-rosyjskich po katastrofie prezydenckiego samolotu Tu-154 pod Smoleńskiem [...] Minister R. Sikorski zwrócił uwagę na bardziej pragmatyczną w ostatnim czasie politykę Rosji wobec jej sąsiadów, przejawiającą się między innymi w dążeniu do demar-

kacji granic z Ukrainą i Białorusią. W odpowiedzi S. Riabkow podkreślił, że Rosja dąży do poprawy stosunków ze wszystkimi państwami Zachodu, w tym z Polską. Nie chce już dłużej dzielić państw na różne grupy.

Haniebna narada z Ławrowem

Najbardziej jaskrawym przykładem uległości wobec Rosji była bezprecedensowa narada polskich ambasadorów zorganizowana 2 września 2010 r. w Warszawie. Gościem honorowym tego spotkania, poświęconego „Nowej erze stosunków Polska-Rosja”, był rosyjski minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow. Wygłosił on wykład dla szefów polskich placówek dyplomatycznych, co rosyjskie media określiły jako wydarzenie „dotąd niewyobrażalne”. Zdumiewający jest fakt, że to właśnie Jacek Najder miał pisać przemówienie dla ówczesnego szefa MSZ Radosława Sikorskiego na tę okazję.

Ówczesna opozycja nie miała złudzeń co do charakteru tego wydarzenia. Prof. Karol Karski z PiS komentował: „Co innego, gdyby był to przedstawiciel kraju wchodzącego w skład UE lub NATO, ale nie minister spraw zagranicznych państwa, które jest z przeciwnego bloku militarnego”. Z kolei prof. Ryszard Legutko określił decyzję Sikorskiego jako „nie do obrony” i „obraźliwą dla naszych ambasadorów”.

Dialog w cieniu uległości

Po grudniu 2010 r. Najder, wraz ze wspomnianym już wiceministrem spraw zagranicznych Rosji Siergiejem Riabkowem, znanym jako kremlowski „jastrząb”, prowadził tzw. dialog strategiczny w sprawach bezpieczeństwa. Chodziło dokładnie o polsko-rosyjskie „konsultacje robocze w dziedzinie polityki bezpieczeństwa”.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu ustnym nieograniczonym

Zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2021 r. poz. 2213)

Burmistrz Miasta i Gminy Otmuchów

ogłosił na dzień **29 października 2025 r.** II publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż atrakcyjnej działki z przeznaczeniem podstawowym dla zabudowy usługowej i przeznaczeniem dopuszczalnym dla parkingów.

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż działki niezabudowanej oznaczonej nr 578, obszaru 0,9997 ha położonej w Otmuchowie. Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Nysie prowadzi księgę wieczystą Nr OP1N/00045593/4.

Nieruchomość została przeznaczona do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego zarządzeniem nr 174/2024 Burmistrza Miasta i Gminy Otmuchów z dnia 15 października 2025 r. z przeznaczeniem podstawowym dla zabudowy usługowej i przeznaczeniem dopuszczalnym dla parkingów.

Cena wywoławcza netto 700 000,00 zł (słownie: siedemset tysięcy złotych 00/100)

Wadium (w pieniądzu) 70 000,00 zł (słownie: siedemdziesiąt tysięcy złotych 00/100)

Minimalne postąpienie nie mniej niż 1% ceny wywoławczej

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek od towarów i usług (VAT) wg stawki obowiązującej w dacie sprzedaży. Aktualnie stawka podatku wynosi 23%.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 października 2025 r. o godz. 11⁰⁰ – Ratusz – Sala Posiedzeń parter nr 6 Urzędu Miasta i Gminy w Otmuchowie, ul. Rynek nr 1.

Wadium w wysokości 70 000,00 zł uczestnicy przetargu wnoszą w pieniądzu, przez dokonanie przelewu najpóźniej do dnia **23.10.2025 r.** na konto nr 46 8872 0003 0000 0260 2000 0460 prowadzone przez Bank Spółdzielczy w Otmuchowie. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Otmuchowie ul. Zamkowa nr 6 oraz opublikowanie na stronie internetowej Gminy Otmuchów i Biuletynie Informacji Publicznej, prasie codziennej ogólnokrajowej.

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Mienia Komunalnego i Geodezji Urzędu Miasta i Gminy w Otmuchowie ul. Rynek 1, Ratusz pokój nr 12, jak również telefonicznie pod nr 77 431 52 55 wew. 207. Ogłoszenie zostanie zamieszczone na stronie internetowej pod adresem www.bip.otmuchow.pl, oraz www.otmuchow.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu ustnym nieograniczonym

Zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2021 r. poz. 2213)

Burmistrz Miasta i Gminy Otmuchów

ogłosił na dzień **30 października 2025 r.** II publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż atrakcyjnej działki pod zabudowę usługowo – produkcyjną.

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż działki niezabudowanej oznaczonej nr 583/37, obszaru 0,5005 ha położonej w Otmuchowie. Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Nysie prowadzi księgę wieczystą Nr OP1N/00045593/4.

Nieruchomość została przeznaczona do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego zarządzeniem nr 20/2025 Burmistrza Miasta i Gminy Otmuchów z dnia 20 lutego 2025 r. z przeznaczeniem na **zabudowę usługowo – produkcyjną (zabudowa usługowa, obiekty produkcyjne, składy i magazyny)**, uzupełniające przeznaczenie terenu: budynki i garaże, mieszkanie integralne związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, obiekty, sieci i urządzenia infrastruktury technicznej, obiekty małej architektury, drogi wewnętrzne i parkingi oraz jako **teren zieleni urządzonej (zieleni urządzonej)**, uzupełniające przeznaczenie terenu: obiekty małej architektury, nośniki reklamowe oraz obiekty, sieci i urządzenia infrastruktury technicznej.

Cena wywoławcza netto 1 000 000,00 zł (słownie: jeden milion złotych 00/100)

Wadium (w pieniądzu) 100 000,00 zł (słownie: sto tysięcy złotych 00/100)

Minimalne postąpienie nie mniej niż 1% ceny wywoławczej

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek od towarów i usług (VAT) wg stawki obowiązującej w dacie sprzedaży. Aktualnie stawka podatku wynosi 23%.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 października 2025 r. o godz. 11⁰⁰ – Ratusz – Sala Posiedzeń parter nr 6 Urzędu Miasta i Gminy w Otmuchowie, ul. Rynek nr 1.

Wadium w wysokości 100 000,00 zł uczestnicy przetargu wnoszą w pieniądzu, przez dokonanie przelewu najpóźniej do dnia **24.10.2025 r.** na konto nr 46 8872 0003 0000 0260 2000 0460 prowadzone przez Bank Spółdzielczy w Otmuchowie. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania na rachunku bankowym Gminy Otmuchów. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Otmuchowie ul. Zamkowa nr 6 oraz opublikowanie na stronie internetowej Gminy Otmuchów www.otmuchow.pl, Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.otmuchow.pl oraz w prasie codziennej ogólnokrajowej.

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Mienia Komunalnego i Geodezji Urzędu Miasta i Gminy w Otmuchowie ul. Rynek 1, Ratusz pokój nr 12, jak również telefonicznie pod nr 77 431 52 55 wew. 207. Ogłoszenie zostanie zamieszczone na stronie internetowej pod adresem www.bip.otmuchow.pl, oraz www.otmuchow.pl

Wspieraj wolne media, które nie boją się mówić prawdy!

Nie pozwól, by niezależne dziennikarstwo zostało zagłuszone. Dzięki Twojej prenumeracie „Gazeta Polska”, „Gazeta Polska Codziennie” oraz „Nowe Państwo” pozostają głosem patriotów i strażnikiem polskich wartości.



DOŁĄCZ DO TYCH, KTÓRZY WALCZĄ O PRAWDĘ!

Wolne
Media
potrzebują
Twojej
pomocy



Zamów prenumeratę teraz!
prenumerata.swsmedia.pl



NAPISZ prenumerata@swsmedia.pl / ZADZWOŃ 605 900 002 / SPRAWDŹ prenumerata.swsmedia.pl
DANE DO PRZELEWU PL 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 / ADRES ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



UZBROJENI ŻOŁNIERZE PATROLUJĄ STOLICĘ USA

WASZYNGTON \ Agencja Reutera poinformowała, że oddziały Gwardii Narodowej, które patrolują ulice Waszyngtonu, od niedzieli noszą przy sobie broń. Źródło w Białym Domu przekazało, że pewna liczba żołnierzy będzie miała przy sobie pistolety lub karabiny. To element walki prezydenta Trumpa z przestępczością w stolicy.

DYPLOMACJA \ Tym razem pretekstem jest prezydent Zelenski

Rosja nie podpisze traktatu z Ukrainą

Wygląda na to, że Kreml mimo nacisków administracji Donalda Trumpa nie ma zamiaru zawrzeć porozumienia pokojowego z Ukrainą. Minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow powiedział jednej z amerykańskich telewizji, że kremlowski reżim nie uznaje Wołodymyra Zełenskiego za legalnego prezydenta Ukrainy, więc nie może podpisać żadnego traktatu.

Wiktor Młynarz

Po spotkaniu z Putinem na Alasce i Zełenskim w Waszyngtonie prezydent Trump uznał, że przywódca Ukrainy i rosyjski zbrodniarz wojenny powinni spotkać się ze sobą, co byłoby początkiem negocjacji pokojowych. Jak na razie Kreml w żaden sposób nie potwierdził jednak, że takie spotkanie będzie miało miejsce. Jak informowaliśmy wcześniej, Trump zasugerował, że jeśli Rosjanie nie zgodzą się na nie w ciągu dwóch najbliższych tygodni, będzie to miało dla nich poważne konsekwencje. W tym samym czasie Ławrow udzielił wywiadu amerykańskiej telewizji NBC. Oświadczył, że Putin jest gotowy spotkać się z Zełenskim „kiedy agenda szczytu będzie gotowa”, a tymczasem ona „zupełnie nie jest gotowa”. Powszeczenie odebrano te słowa jako zapowiedź, że spotkanie z Zełenskim nie dojdzie do skutku w najbliższym czasie.

Na tym jednak nie koniec. W tym samym wywiadzie Ławrow zdradził nową taktykę Kremla na sabotowanie porozumienia pokojowego – podważanie tego, że Zełenski jest



Jak Donald Trump zareaguje na kolejną grę kremlowskiego dyktatora? | fot. Ukraine Presidency/Ukrainian Pre / Zuma Press/Forum

prezydentem Ukrainy. Szef rosyjskiego MSZ powiedział, że Kreml postrzega go jako „de facto przywódcę reżimu”, ale nie jako legalnego prezydenta. Oskarżył go też o to, że udaje przywódcę Ukrainy.

Plan Kremla jest bardzo prosty. Rosjanie będą twierdzić, że nie mogą podpisać żadnego traktatu pokojowego z Ukrainą, bo skoro Zełenski nie jest jej prezydentem, to jego podpis pod ewentualnym trakta-

tem pokojowym nie ma żadnej mocy prawnej. Ławrow przyznał to niemal otwarcie. – Gdy dojdziemy do etapu, w którym trzeba będzie podpisać dokumenty, będziemy potrzebować bardzo jasnego zrozumienia, że osoba, która składa podpis, jest prawowita – a Zełenski w tej chwili nie jest – zauważył.

Podważanie legitymacji Zełenskigo to nie jest nic nowego. Został prezydentem Ukrainy w 2019 r., a jego pierwsza

kadencja upłynęła w maju zeszłego roku. Po rosyjskiej inwazji Ukraina ogłosiła jednak stan wojenny, a ten zabrania organizacji wyborów, w tym prezydenckich. Strona ukraińska zauważa ponadto, że takie wybory nie byłyby sprawiedliwe, gdyż znaczna część Ukraińców żyje obecnie pod rosyjską okupacją i nie mogłaby wziąć w nich udziału.

Kremlowska propaganda używa jednak tego faktu, by

przedstawiać Zełenskigo jako uzurpatora i dyktatora, który jest marionetką Zachodu. Wielu komentatorów od dawna spodziewało się, że Putin nie spotka się z Zełenskim ani nie podpisze z nim żadnego traktatu, gdyż byłoby to przyznaniem, że Ukraina jest suwerennym państwem.

Teraz pytaniem pozostaje to, w jaki sposób na kolejne mataczenia kremlowskiego reżimu zareaguje Trump. Nie jest żadną tajemnicą, że przywódca USA kończy się już cierpliwość. Po raz kolejny potwierdził to w weekend prezydent Finlandii Alexander Stubb, który brał udział w spotkaniu w Waszyngtonie. Powiedział kanałowi YLE TV1, że jego zdaniem jeśli do spotkania z Zełenskim i rozpoczęcia negocjacji nie dojdzie w najbliższym czasie, to reakcja Trumpa może być ostra. Dodał, że tylko on może zmusić kremlowskiego zbrodniarza do rozmów. – Jest jedyną osobą, której Putin słucha i której, szczerze mówiąc, się boi – zauważył. „Rosjanin wyraźnie myśli, że ujdzie mu na sucho upokarzanie przywódcy wolnego świata. Nie będzie ładnie, gdy Trump w końcu rozwieje te złudzenia” – skomentował w redakcyjnym felietonie dziennik „New York Post”.

Izrael odpowiedział terrorystom

BLISKI WSCHÓD \ Izrael w zdecydowany sposób odpowiedział na kolejny atak ze strony Huti. Po tym, gdy ponownie wysłali raketę na Izrael, Siły Obronne Izraela (IDF) dokonały nalotów na cele w stolicy Jemenu.

Wspierany przez Iran ruch Huti kontroluje znaczną część Jemenu, w tym stolicę Sanę. Zrobiło się o nim głośno po wybuchu wojny w Strefie Gazy, bo w ramach „solidarności” z terrorystami z Hamasu Huti zaczęli atakować przepływające w pobliżu Jemenu statki. Równocześnie dokonują także bezpośrednich ataków na Izrael. Ostatni miał miejsce w piątek. Jak donoszą media, Huti wystrzelili raketę na lotnisko Ben

Guriona w pobliżu Tel Awiwu. To największe lotnisko międzynarodowe w tym kraju, więc liczba ofiar mogłaby być znaczna. Na szczęście izraelska obrona przeciwlotnicza przechwyciła tę raketę, a jej odłamki nie wyrządziły żadnych szkód ani nikogo nie raniły. Przedstawiciel IDF poinformował anonimowo media, że Huti po raz pierwszy użyli rakiety z głowicą kasetową. Taka głowica rozpada się w powietrzu, rozrzucając

wybuchowe subamunicje, przez co może razić znaczny obszar. Izrael mocno odpowiedział na ten atak. W niedzielę co najmniej 10 izraelskich odrzutów zombombardowało cele w Sanie. Wśród nich były dwie elektrownie, skład paliw i placówka wojskowa w dawnym pałacu prezydenckim.

IDF w oświadczeniu napisały, że te naloty były odpowiedzią na „powtarzające się ataki terrorystycznego reżimu Huti

przeciwko Izraelowi i jego cywilom”. Kontrolowana przez Huti telewizja Al-Masirah, powołując się na jemeńskie ministerstwo zdrowia, twierdzi, że w nalocie zginęły co najmniej cztery osoby, a 67 zostało rannych.

To nie jest pierwszy raz, kiedy Izrael zaatakował Huti w Jemenie. Eksperci podkreślają, że to państwo ma zdolność do projekcji siły, która jest nieporównywalna do jego wrogów. Ten nalot był na to kolej-

nym dowodem – jak informuje CNN, najdalszy cel był oddalony o ok. 2 tys. km od Izraela.

Władze Izraela nie ukrywają, że na kolejne ataki Huti zareagują również zdecydowanie. – Za każdą raketę, jaką Huti wystrzelił na Izrael, zapłaci wielokrotnie więcej – zapowiedział minister obrony Jisra’el Kac. – Terrorystyczny reżym Huti uczy się w trudny sposób, że zapłaci – i już płaci – bardzo wysoką cenę za jego agresję przeciwko państwu Izrael – zauważył z kolei premier Benjamin Netanjahu. Dodał też, że ten nalot pokazał „siłę i determinację” jego kraju.

(wm)



TRAGEDIA NA PIELGRZYMCE

INDIE \ W stanie Uttar Pradeś miał miejsce tragiczny wypadek. Ciężarówka wjechała w przyczepę, którą podróżowali pielgrzymi. Zginęło co najmniej osiem osób, w tym dziecko, a 43 zostały ranne.



OFIARA PEDOFILA PRZEMÓWI ZZA GROBU

USA \ Wkrótce do księgarni trafi pamiątnik Virginii Giuffre – ofiary finansisty i pedofila Jeffreya Epsteina. Jego wydawca twierdzi, że Giuffre zgodziła się na jego publikację przed swoim samobójstwem.

OBRONNOŚĆ \ Kreml przygotowuje się do wojny z Zachodem

Rosjanie dronami testują reakcje NATO

Estońskie służby monitorowały rosyjskiego drona, który w niedzielny poranek latał nad jeziorem Pejpus. Bezzałogowy statek powietrzny chwilę później rozbił się w pobliżu granicy estońskiej, na terytorium Rosji. Jak zauważa prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski, działania te służą testowaniu reakcji krajów NATO. – Rosjanie chcą wykręć, gdzie znajdują się środki, za pomocą których reagujemy, jaki jest czas reakcji i skuteczność. Stosownie do tego będą tworzone rosyjskie plany ataku na wschodnią flankę NATO – zauważył wykładowca z Uniwersytetu Łódzkiego.

Paweł Kryszczak

W niedzielny poranek o godz. 5.20 w pobliżu granicy estońskiej radary wykryły obiekt przelatujący nad rosyjską stroną jeziora Pejpus. Jak informował mjr Ivan Posledov z estońskiej straży granicznej, prawdopodobnie był to dron, który chwilę później zniknął z radaru nad Rosją. Godzinę później obserwator radarowy ze stacji Mustvee również wykrył bezzałogowiec przelatujący po stronie rosyjskiej. – Śledziliśmy jego trasę do godz. 6.25 rano, kiedy to rozbił się w wodzie na terytorium Rosji, ok. 6 km od granicy estońsko-rosyjskiej. Po zderzeniu dron rozpadł się na części, najprawdopodobniej w wyniku eksplozji – powiedział mjr Posledov.

To już kolejny incydent z rosyjskim dronem w pobliżu wschodniej flanki NATO. W ubiegłym tygodniu niezidentyfikowany obiekt spadł w pobliżu miejscowości Osiny na Lubelszczyźnie, w odległości ok. 50 km od Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie.



Władze Rosji patrzą, jak NATO reaguje na incydenty z dronami | fot. AdobeStock/d

Chwilę później mieszkańcy mogli usłyszeć eksplozję (jak się później okazało) rosyjskiego drona. Co więcej, w ramach prowadzonych NATO-wskich dyżurów Baltic Air Policing rocznie dochodzi do nawet kilkuset przechwyceń rosyjskich samolotów zbliżających się do przestrzeni powietrznej krajów wschodniej flanki Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Jak przekonuje prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski, działania te służą testowaniu

reakcji krajów NATO. – Zwymie tego typu działania powinny uruchomić rozmaite procedury w armiach państw, na których teren wprowadza się rosyjskie obiekty latające. Stosownie do tego będą tworzone rosyjskie plany ataku – zauważa ekspert.

Reakcja na tego typu prowokacyjne działania zdaniem prof. Żurawskiego vel Grajewskiego powinna być adekwatna do skali zagrożenia. – Należy reagować skutecznie na

poziomie techniczno-wojskowym i boleśnie na poziomie dyplomatycznym – wskazuje ekspert.

Prowokacyjne działania Rosji podejmowane wzdłuż wschodniej flanki NATO mogą świadczyć o rosyjskich przygotowaniach do wybuchu kolejnej wojny. Jak informował portal Kyiv Independent, Rosja przekształca okupowane terytoria Ukrainy w gigantyczne bazy wojskowe i potencjalną platformę startową dla przyszłych

agresji. Na Krymie i wzdłuż Morza Azowskiego okupacyjne wojska rosyjskie przekształciły liczne dawne kurorty w koszary. Z kolei fabryka produkująca kiedyś ciężarówki i traktory w Berdiańsku została przekształcona w bazę wojskową. Natomiast w Ołeksandriwce w obwodzie donieckim siły rosyjskie zamieniły szkołę w schron dla czołgów. Działania te powinny budzić obawy państw Zachodu o nową fazę konfliktu i zagrożenie także dla państw NATO

Jak przypomina prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski, Rosja nie tylko militaryzuje okupowane terytoria Ukrainy, lecz także rozbudowuje potencjał militarny w pobliżu krajów wschodniej flanki NATO, czego przykładem było utworzenie w ubiegłym roku 44. Korpusu Armijnego w nowym Leningradzkim Okręgu Wojskowym. Rosjanie zwiększają ponadto systematycznie liczebność swoich sił zbrojnych, które obecnie liczą ok. 1,5 mln żołnierzy. – Rosja nie rozwija armii jedynie do wojny z Ukrainą, lecz także do potencjalnej inwazji na wschodnią flankę NATO – kończy ekspert.

Udana współpraca brytyjsko-bułgarska w walce z przemytnikami ludzi

KRYZYS MIGRACYJNY \ Już drugi rok z rzędu, na prośbę Wielkiej Brytanii, bułgarscy celnicy zatrzymują na granicy z Turcją pontony wykorzystywane do nielegalnego przemytu migrantów przez kanał La Manche. W ciągu ostatnich dwóch lat na punktach kontrolnych skonfiskowano prawie 200 łodzi ukrytych w ciężarówkach.

Do 20 sierpnia w 2025 r. kanał La Manche przepłynęło małymi łodziami 27 997 nielegalnych migrantów, podczas gdy w tym samym okresie w 2024 r. liczba ta wyniosła 18 342 – informował portal BBC. Od momentu przejęcia rządów w Wielkiej Brytanii przez Partię Pracy w lipcu ub.r. możemy mówić aż o 50 tys. nielegalnych imigrantów, którzy przekroczyli kanał La Manche.

Według sondażu YouGov aż 56 proc. Brytyjczyków uważa migrację za główny problem kraju. W wyniku presji społecznej władze brytyjskie podjęły pewne kroki, aby ograniczyć napływ nielegalnej migracji. Jak już pisaliśmy w „Codziennym”, w ubiegłym miesiącu podczas wizyty prezydenta Francji Emmanuela Macrona w Wielkiej Brytanii kraje te podpisały traktat, umożliwiający de-

portację do Francji imigrantów, którzy przepłynęli La Manche. W ramach programu pilotażowego za każdego deportowanego imigranta rząd w Londynie będzie przyjmował innego, który zostanie przekazany w bezpieczny sposób. Dotyczy to jednak tylko tych, którzy potrafią udowodnić, że mają z Wielką Brytanią związki rodzinne i nie próbowali wcześniej dostać się do niej w nielegalny sposób.

Kolejnym ze sposobów na ograniczenie nielegalnej migracji jest konfiskata pontonów, które wykorzystywane są przez grupy przemytników ludzi. W tym celu w ubiegłym roku strona brytyjska nawiązała współpracę z Bułgarią. To właśnie przez granicę bułgarsko-turecką przemykana jest duża część pontonów, które następnie trafiają do grup chcących nielegalnie przekroczyć kanał La Manche.

Aby powstrzymać przemyt sprzętu, bułgarscy celnicy otrzymali specjalistyczny sprzęt i przeszli specjalistyczne szkolenie zrealizowane przez brytyjską agencję do spraw zwalczania przestępczości (NCA). Wielka Brytania również zapewniła władzom bułgarskim wsparcie finansowe, które ma pomóc w przechwyceniu tych łodzi, zanim wypłyną w morze.

– Według brytyjskiej analizy współpraca z władzami bułgarskimi pozwoliła uratować życie co najmniej 6,1 tys. migrantów i wyrządzić zorganizowanej przestępczości straty o wartości ponad 18 mln euro poprzez konfiskatę prawie 200 pontonów – informuje portal Euronews.

Paweł Kryszczak



SPADAJĄ INWESTYCJE FIRM

FINANSE \ Nakłady inwestycyjne przedsiębiorstw w I półroczu spadły o 1,2 proc. r/r i wyniosły 87,1 mld zł – poinformował GUS. Nakłady na budynki i budowlę spadły o 4,8 proc., a na transport o 0,8 proc., przy wzroście inwestycji w maszyny o 1,4 proc. Poziom inwestycji przedsiębiorstw jest jednym z głównych wskaźników kondycji i perspektyw gospodarki.

RAPORT \ Zagraniczne firmy hurtowo wykupują lokale w Polsce

Wyścig po tanie mieszkanie na wynajem

Na polskim rynku najmu rozpoczął się najgorętszy czas roku. Do polowania na tanie mieszkanie włączyli się studenci. Eksperci ostrzegają, że ograniczona podaż i rosnący popyt mogą podbić stawki jeszcze przed rozpoczęciem roku akademickiego.

Mariusz Andrzej Urbanke

Według najnowszych danych Otodom liczba dostępnych mieszkań na rynku najmu spadła obecnie do najniższego poziomu od początku roku i sięgnęła 22,2 tys. aktywnych ogłoszeń. Jednocześnie popyt wystrzelił, a lipiec przyniósł najwyższe zainteresowanie najmem spośród wszystkich lipców w ostatnich pięciu latach (2020–2025). Obecnie popyt podbijają dodatkowo studenci, którzy zaczynają wracać do miast akademickich. Do wyścigu po tanie mieszkanie na wynajem włączają się też młodzi pracownicy próbujący znaleźć lokum jeszcze przed końcem wakacji.

W tym roku ruch zaczął się znacznie wcześniej, już koniec lipca przyniósł spadek podaży mieszkań i rekordową jak na ten miesiąc aktywność poszukujących. Pod koniec miesiąca w serwisie Otodom dostępnych było tylko 22,2 tys. aktywnych ogłoszeń, czyli o 3,9 proc. mniej niż w czerwcu. W siedmiu największych miastach, które łącznie odpowiadają za ok. 65 proc.



Polskie mieszkania są atrakcyjne dla obcych inwestorów ze względu na niższe koszty zakupu, wysoki popyt na wynajem i potencjalnie atrakcyjną stopę zwrotu z najmu | fot. AdobeStock/d

krajowej bazy, liczba ofert spadła o 4 proc. m/m. – Lipiec tradycyjnie oznacza ograniczoną podaż na rynku najmu. Właściciele często wykorzystują ten czas na wynajem krótkoterminowy, remonty lub wstrzymują wystawienie lokalu do września, licząc na większy popyt i wyższe stawki – komentuje Milena Chełchowska, ekspertka Otodom. Jednocześnie w lipcu pojawiło się 17,7 tys. nowych

ofert (+11 proc. m/m). Zainteresowanie ze strony potencjalnych najemców rosło jednak jeszcze szybciej i liczba odpowiedzi na oferty wynajmu mieszkań sięgnęła 476 tys., co oznacza wzrost o 29 proc. względem czerwca, a o 12 proc. r/r. – Wysoki popyt sprawia, że nowe oferty bardzo szybko znajdują najemców. Liczba odpowiedzi na ogłoszenia była w lipcu aż o 12 proc. wyższa niż rok wcześniej i zbliżyła się

do ubiegłorocznego sierpniowego rekordu. Wiele wskazuje więc na to, że tegoroczny sierpniowy szczyt na rynku najmu może być intensywniejszy niż w ostatnich latach – dodaje Chełchowska.

Co prawda Polacy wolą mieszkać na swoim, a nie w wynajętym mieszkaniu, lecz koszty zakupu nieruchomości są dziś tak wysokie, że młodych po prostu na nie nie stać. Dlatego skazani są na najem. Trend ten wy-

czuły zagraniczne firmy, które hurtowo wykupują mieszkania w Polsce. Polskie mieszkania są atrakcyjne dla obcych inwestorów ze względu na niższe koszty zakupu, wysoki popyt na wynajem i potencjalnie atrakcyjną stopę zwrotu (ok. 6,3 proc. rocznie) w porównaniu z rynkami zachodnimi. Najnowsza transakcja na naszym rynku jest rekordowa: spółka Resi4Rent (R4R Poland), w której 30 proc. udziałów ma Echo Investment, sprzedała na rzecz Vantage Development 100 proc. udziałów w 18 spółkach działających na rynku najmu instytucjonalnego za kwotę aż 2,405 mld zł. W ramach projektu Vantage Development spółka należąca do TAG Immobilien Group, hamburskiej firmy z branży nieruchomości, nabydzie aż 5322 gotowe lokale z przeznaczeniem na wynajem. Nabyte nieruchomości znajdują się w największych polskich miastach: we Wrocławiu, w Warszawie, Gdańsku, Poznaniu, Łodzi i Krakowie. Po finalizacji transakcji Vantage Development będzie posiadało już 8,7 tys. mieszkań w sześciu dużych polskich miastach.

Nie wyślesz paczki do USA

USŁUGI POCZTOWE \ Jeśli do 29 sierpnia 2025 r. nie pojawi się jasne rozwiązanie w sprawie nowych amerykańskich cel i zasad odprawy, część publicznych operatorów pocztowych w Europie i Azji wstrzyma wysyłkę paczek do USA. To skutek końca zwolnienia de minimis dla przesyłek o wartości do 800 dol., które dotąd docierały do Stanów Zjednoczonych bez cła i pełnej odprawy. Również Poczta Polska ogranicza czasowo przyjmowanie przesyłek z towarami kierowanymi do USA.

Decyzja USA oznacza nagły obowiązek naliczania cel, nowych danych celnych i innego trybu rozliczeń także dla małych paczek – a wiele poczt narodowych nie jest dziś w stanie zagwarantować zgodności i terminowego doręczenia. Dlatego zapowiadają pauzę w nadaniach do odwołania lub do czasu doprecyzowania procedur.

Wstrzymanie lub ograniczenia dotyczą m.in. poczt w Niemczech, we Francji, w Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Belgii, Danii, Szwecji, a tak-

że w krajach Azji i Australii. Część operatorów przestaje przyjmować przesyłki już teraz, by nie utknęły w amerykańskiej odprawie po 29 sierpnia. Podobne działania ogłosiły też wybrane firmy kurierskie i konsolidatorzy, choć skala i terminy różnią się w zależności od przewoźnika. Również Poczta Polska od wczoraj czasowo wstrzymała przyjmowanie przesyłek zawierających towary do USA, a restrykcje obejmują m.in. paczki pocztowe, listy z zadeklarowaną wartością, Global Ekspres

i EMS, przy czym nadal można nadawać zwykłą korespondencję i dokumenty.

Organizacja PostEurop potwierdza, że rozporządzenie USA uderza w cały segment międzynarodowych przesyłek pocztowych od 29 sierpnia i że operatorzy „pilnie pracują” nad rozwiązaniami przejściowymi. Równolegle branżowe komunikaty i serwisy logistyczne podkreślają brak pełnej klarowności co do wymaganych danych i trybu naliczania opłat (niektóre źródła opisują możliwe okresy przejściowe i ryczałto-

we opłaty dla kanału pocztowego, ale operatorzy nie chcą ryzykować niedozwolonych odpraw).

W praktyce oznacza to, że jeśli przesyłka z Europy do USA nie zostanie nadana i przyjęta do odprawy przed 29 sierpnia, może w ogóle nie zostać wysłana – albo po dotarciu do USA zostanie obciążona cłem i dodatkowymi opłatami, a jej doręczenie się wydłuży. Nadawcy powinni sprawdzać bieżące komunikaty swoich poczt i kurierów oraz liczyć się z koniecznością uiszczenia

cel i podawania rozszerzonych danych celnych nawet dla niedrogich zakupów online. W tle pozostaje także wątek polityczny: administracja USA od maja odebrała przywileje de minimis przesyłkom z Chin i Hongkongu, a od 29 sierpnia rozszerza to globalnie – częściowo z motywacją walki z przemytem (np. fentanylu) w małych paczkach oraz ograniczenia importu bezcłowych dóbr z platform e-commerce.

Bez szybkich, precyzyjnych wytycznych po stronie USA oraz dostosowań systemów po stronie operatorów od 29 sierpnia czeka nas fala wstrzymań i opóźnień w pocztowych paczkach do Stanów Zjednoczonych – z realnym ryzykiem, że zwykła mała przesyłka stanie się towarem celnym z pełną odprawą i dodatkowymi kosztami.

(p.woz.)



GAZETA POLSKA



NOWOŚĆ!

Gazeta Polska – teraz do odbioru przez Twój Paczkomat® InPost

Dostawa co środę / Bez kolejki / Bez kompromisów



Zamów już teraz!
prenumerata.swsmedia.pl



TELEWIZJA \ 26 sierpnia 1939 r., podczas otwarcia II Dorocznej Wystawy Radiowej w Warszawie, eksperymentalna stacja telewizyjna mieszcząca się w budynku Prudentialu przeprowadziła pierwszą publiczną emisję telewizyjną w Polsce. Pokazano film promujący Polskie Radio, występ Mieczysława Fogga, prezentację aktorki Ireny Zaleskiej oraz film fabularny „Barbara Radziwiłłówna” z 1936 r.



MATKA BOŻA CZĘSTOCHOWSKA \ Jan Paweł II mówił, że w tym obrazie odzwierciedliła się cała treść „Bogurodzicy”

Tutaj zawsze byliśmy wolni

26 sierpnia przypada uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej – dzień głęboko wpisany w polską tradycję i pamięć zbiorową. Wizerunek jasnogórskiej Maryi od wieków zajmuje wyjątkowe miejsce w historii narodu. Stał się symbolem oporu, tożsamości i duchowej więzi. Dla Jana Pawła II był przestrzenią, w której spletały się losy Polski i jej kulturowe dziedzictwo.

Anna Krajewska

Cudowny obraz Matki Bożej jest największym skarbem Jasnej Góry. To dzięki niemu klasztor paulinów w Częstochowie stał się jednym z najważniejszych sanktuariów maryjnych w Polsce, a z czasem duchową stolicą narodu – choć nie odnotowano tu żadnych objawień, jak w Lourdes czy Fatimie. Siłą

tego miejsca jest sam wizerunek Maryi.

Początki i tajemnica cudownego obrazu

Jego historia, choć częściowo owiana legendą, sięga głęboko w tradycję chrześcijańską. Według przekazów miał go namalować św. Łukasz Ewangelista na blacie stołu Świętej Rodziny. W IV w. obraz miał trafić do Konstantynopola dzięki św. Helenie, matce cesarza

Konstantyna Wielkiego. Stamtąd, przez Ruś Czerwoną, dotarł do zamku w Bełzie, gdzie był czczony jako źródło łask i ochrony w czasie epidemii i najazdów.

W 1382 r. książę Władysław Opolczyk, obawiając się zbezczeszczenia przez Tatarów, postanowił wywieźć obraz do Opola. Zatrzymał się wówczas na odpoczynek w Częstochowie. Legenda głosi, że Maryja objawiła mu wolę po-

zostania właśnie na Jasnej Górze. Obraz został przekazany paulinom sprowadzonym z Węgier i tak rozpoczęła się jego niezwykła historia w naszej ojczyźnie.

Czarna Madonna

Najstarszy opis wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej podaje Jan Długosz w „Liber Beneficiorum”. „Obraz Maryi Najchwalebniejszej i Najdostojniejszej Dziewicy i Pa-

ni, Królowej świata i Królowej naszej (...) wykonany dziwnym i rzadkim sposobem malowania (...) o przeładnym wyrazie twarzy, która spoglądających przenika szczególną pobożnością – jakbyś na żywą patrzył” – pisał Długosz.

Obraz przedstawia Maryję w typie Hodegetrii – „Tej, która prowadzi”. Malowany na trzech deskach lipowych, ukazuje Matkę Bożą w półpostaci z Dzieciątkiem Jezus na ręku.



fot. AdobeStock/0

CYTAT \ „W naszych ojczystych dziejach nieliczne tylko przedmioty zyskały rangę narodowych symboli ogniskujących najszlachetniejsze idee służby Bogu i Polsce. Do tej elitarnej grupy bez wątpienia zaliczyć należy rymgraf, który uzupełniony przedstawieniami Bogarodzicy, stał się rodzajem tarczy, a zarazem Znakem Ojczyzny i manifestacją wiary. (...)” – prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski.



fot. Wikipeda/0

Twarze obojga są zamyślane, pełne powagi. Maryja wskazuje na Jezusa, który unosi dłoń w geście błogosławieństwa. Charakterystyczne są trzy rysy na twarzy Maryi oraz sześć cięć na szyi. To ślady profanacji z 1430 r., kiedy obraz został pocięty szablą i połamany. Podczas renowacji blizny zachowano – pozostały jako znak cierpienia i duchowej siły. Dominujący kolor sukni i mafforionu to granat ozdobiony złotymi liliami andegawenskim. Nad czołem Maryi widnieje sześcioramienna gwiazda, a wokół głów Maryi i Jezusa – złożone nimby, które zlewają się w jedną kompozycję. To właśnie ciemna karnacja twarzy i głębia wyrazu sprawiły, że obraz nazywany jest „Czar-ną Madonną”.

Od samego początku ikona słynęła cudami. Już Jan Długosz pisał, że „z całej Polski i krajów sąsiednich zbiegał się lud pobożny dla zdumiewających cudów”. W czasie potopu szwedzkiego w 1655 r. Jasna Góra, broniona przez garstkę zakonników i żołnierzy, oparła się oblężeniu, co uznano za cudowną interwencję Maryi. Od tego momentu kult Matki Bożej Częstochowskiej rozkwitł, a Jasna Góra stała się miejscem narodowego zawierzenia.

Totus Tuus

Dla Jana Pawła II Jasna Góra była duchowym domem.

Już jako młody kapłan i biskup często pielgrzymował do Częstochowy. Jako papież podczas pierwszej pielgrzymki do Polski w 1979 r. wygłosił na Jasnej Górze poruszającą homilię. „Trzeba przykładać ucho do tego świętego miejsca, aby czuć, jak bije serce narodu w Sercu Matki” – mówił. Jasna Góra była dla niego miejscem, gdzie historia Polski spotyka się z modlitwą, a cierpienie z nadzieją. Przypominał o zawierzeniu Polski Niepokalanemu Sercu Maryi w 1946 r., o ślubach jasnogórskich z 1956 r. i o akcie oddania narodu w „macierzyńską niewolę miłości” w 1966 r. „Tutaj zawsze byliśmy wolni” – powiedział, wskazując, że prawdziwa wolność rodzi się z miłości, która nie zniewala, lecz wyzwala.

W centrum jego rozważań znalazł się sam obraz jako żywa ikona tajemnicy wciele-nia. Jak podkreślił, w obrazie Matki Bożej odzwierciedliła się cała treść „Bogurodzicy”. „Ta, która przemawiała pieśnią na ustach praojców, przemówiła w swoim czasie tym wizerunkiem, poprzez który wyraziła się Jej macierzyńska obecność w życiu Kościoła i ojczyzny. Jej macierzyńska troska o każdą duszę, o każde dziecko, o każdą rodzinę, o każdego człowieka, który żyje na tej ziemi, który pracuje, walczy, ginie na polach bitew, zostaje skazany na za-

glądę, który zмага się z sobą, zwycięża, a czasem przegrywa, któremu wypada nieraz opuścić ojczysty zagon, idąc na obczyznę, na emigrację...”. Papież złożył przy obrazie złotą różę, wotum „Totus Tuus” oraz pas sutanny przestrzeleny podczas zamachu w 1981 r. – jako znak wdzięczności za ocalenie.

Kult, który przekroczył granice

Obraz Matki Bożej Częstochowskiej nie pozostał tylko polskim skarbem. Dzięki emigrantom i misjonarzom wizerunek Czarnej Madonny obecny jest w kościołach w Chicago, Toronto, Buenos Aires, Nairobi, Manili, a nawet wśród wspólnot prawosławnych. Wizerunek ten stał się ikoną uniwersalną – znakiem wiary, który przemawia do serc niezależnie od języka i kultury. Kościoły pod jej wezwaniem powstają na wszystkich kontynentach, a jej obraz zdobył nie tylko świątynie, ale także domy, sklepy, szpitale i miejsca pracy. W wielu miejscach świata, gdzie żyją Polacy, Jasnogórska Pani jest obecna jako znak duchowej więzi z ojczyzną.

Znak wiary i tożsamości

„Ikona jasnogórska, opiewana w wierszach i pieśniach, haftowana na sztandarach, grawerowana na rymgrafach husarskich, okrywana była już

Jan Lechoń (1899–1956)

Matka Boska Częstochowska

Matka Boska Częstochowska, ubrana perłami,
Cała w złocie i brylantach, modli się za nami.
Aniołowie podtrzymują Jej ciężką koronę
I Jej szaty, co jak noc są gwiazdami znaczone.

Ona klęczy i swe lice, gdzie są rany krwawe,
Obracając, gdzie my wszyscy, patrzy na Warszawę.
O Ty, której obraz widać w każdej polskiej chacie
I w kościele, i w sklepiu, i w pysznej komnacie,

W rękę tego, co umiera, nad kołyską dzieci,
I przed którą dniem i nocą wciąż się światło świeci.
Która perły masz od królów, złoto od rycerzy,
W którą wierzy nawet taki, który w nic nie wierzy,

Która widzisz z nas każdego cudnymi oczami,
Matko Boska Częstochowska, zmiłuj się nad nami!
Daj żołnierzom, którzy idą, śpiewając w szeregu,
Chłód i deszcze na pustyni, a ogień na śniegu.

Niechaj będą niewidzialni płynący w przestworzu
I do kraju niech dopłyną, którzy są na morzu.
Każdy ranny niechaj znajdzie opatrunek czysty
I od wszystkich zagubionych niechaj przyjdą listy.

I weź wszystkich, którzy cierpiąc patrzą w Twoją stronę.
Matko Boska Częstochowska, pod Twoją obronę.
Niechaj druty się rozluźnią, niechaj mury pękną,
Ponad Polską, błogosławiąc, podnieś rękę piękną

I od Twego łez pełnego, Królowo, spojrzenia
Niech ostatnia kaźń się wstrzyma, otworzą więzienia.
Niech się znajdą ci, co z dała rozdzieleni giną,
Matko Boska Częstochowska, za Twoją przyczyną.
(...)

od drugiej połowy XVII wieku drogocennymi sukienkami” – przypominał ks. Janusz Pasierb. To nie tylko obraz religijny, ale znak narodowej tożsamości, który „stał się nietykalną stolicą Królowej Polski”.

Rymgrafy z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej przechowywali oficerowie w obozach jenieckich. Podczas ekshumacji ofiar zbrodni katyńskiej odnaleziono ich wiele – zachowanych do ostatniej chwili życia. Dziś znajdują się w zbiorach Muzeum Katyńskiego. W powojennym podziemiu niepodległościowym rymgrafy towarzyszyły Żołnierzom Niezłomnym jako znak wiary i patriotyzmu. Niekiedy pomagały w identyfikacji poległych. Noszone blisko serca, stawały się niemym świadkiem ich losu.

Dzień zawierzenia

Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej obchodzona 26 sierpnia to nie tylko święto liturgiczne. To dzień narodowego zawierzenia, wdzięczności i prośby o dalszą opiekę. Każdy może powtórzyć za

Janem Pawłem II: „O Maryjo! Przecież Ty wiesz o wszystkim, czego nam brak!”. To także moment, by modlić się słowami poety Jana Lechońa: „O Ty, której obraz widać w każdej polskiej chacie (...). W którą wierzy nawet taki, który w nic nie wierzy (...). Matko Boska Częstochowska, zmiłuj się nad nami”.

Obraz Jasnogórskiej Pani od wieków obecny jest nie tylko w modlitwie, ale i w literaturze, poezji, kulturze. Adam Mickiewicz w „Panu Tadeuszu” wzywał: „Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy...”, wpisując Maryję w pejzaż narodowej pamięci i duchowego oporu. Franciszek Karpiński, autor pieśni religijnych i patriotycznych, pisał: „Pamiętaj, Panno, na polską Koronę, / Którąś raz wzięła pod swoją obronę: / Wszakżeś jest polską Maryją Królową, / Której Bóg oddał za tron Częstochową”. Zaś ks. Jan Twardowski, z właściwą sobie prostotą, dodawał: „Dlatego jest cudowna, że kiedy patrzymy na nią, przypominają się Polska”.



Lech Kaczyński

(1949–2010) prezydent w latach 2005–2010. Wystąpienie na inauguracji XVIII Powszechnego Zjazdu Historyków w 2009 r.

Polityka historyczna nie oznacza takich samych poglądów wszystkich, którzy zajmują się historią (...). Jeśli jest dzisiaj groźba dla wolności, to bierze się ona ze swoistej potrzeby poprawności. To nie polityka historyczna jest tu zagrożeniem.

Jakub
Maciejewski

Spustoszenie w Instytucie Pileckiego można zwizualizować przykładem efektu kuli śnieżnej. Postać prof. Krzysztofa Ruchniewicza to początek wszystkich problemów, ale teraz rozkład jest tak poważny, że nawet w koalicji 13 grudnia nie ma chętnych na przejęcie upadającej placówki. Impas w tej sprawie ma wiele źródeł, które dużo nam mówią o polityce historycznej rządu.

Po pierwsze, Ruchniewicz jest jedynym dyrektorem w rozległej palecie instytucji państwa, który może wylecieć pod presją debaty publicznej. Do tej pory żadna bezczelność czy skala destrukcji nie poruszała decydentów obecnej władzy, ale z Ruchniewiczem jest inaczej. – Wszyscy wiedzą o jego problemach prokuratorskich z czasów zarządzania Centrum im. Willy'ego Brandta Uniwersytetu Wrocławskiego – mówi nam źródło w Instytucie Pileckiego. Wewnątrzuniwersytecki audyt miał wykazać tak jednoznaczne nieprawidłowości finansowe, że nawet w niemieckich mediach ujawniono wątpliwości, czy jest sens dalszego finansowania projektu. Jeszcze w kwietniu „Frankfurter Allgemeine Zeitung” przyznawał, że finansowanie takich placówek ma dla Niemców znaczenie polityczne, tylko rząd Donalda Tuska nie może sprowokować Polaków do antyniemieckiej mobilizacji. I wtedy zaczęły wybuchać – mniejsze lub większe – afery z Ruchniewiczem w Instytucie Pileckiego.

Pasmo kompromitacji Ruchniewicza

Instytut Pileckiego – jedna z najbardziej dynamicznych i innowacyjnych instytucji powstałych w ostatniej dekadzie – miał np. świetnie działające Centrum im. Lemkina, które dokumentowało kolejne zbrodnie rosyjskie na Ukrainie. Za Ruchniewicza zaprzestano dalszej pracy w tym zakresie. O rok opóźniono otwarcie Muzeum Obławy Augustowskiej w Augustowie, przez co niektórzy świadkowie tamtej zbrodni nie dożyli już długo wyczekiwanej inauguracji. Ruchniewicz nie postarał się także w sprawie arcyważnego Muzeum Polskiego w szwajcar-

POLITYKA HISTORYCZNA \ Atmosfera w Instytucie Pileckiego jest nie do wytrzymania

Tortury na Pileckim

Oburzenie na skandale w Instytucie Pileckiego naprawdę poruszają nawet kierownictwo. Problem polega na tym, że nikt tak zupełnie nie wie, jak z tego wybrnąć, że łatwiej by było placówkę zaorać – mówi pracownik instytutu „Gazecie Polskiej Codziennie”. Nad głową prof. Krzysztofa Ruchniewicza zbierają się ciemne chmury, a KO szuka jego następcy.



Postać prof. Krzysztofa Ruchniewicza to początek wszystkich problemów, ale teraz rozkład jest tak poważny, że nawet w koalicji 13 grudnia nie ma chętnych na przejęcie upadającej placówki | fot. Leszek Szymański/PAP

skim Rapperswilu – po prostu przyjęto tam wyjaśnienie byłej już minister Hanny Wróblewskiej, że na gmach placówki i jej prowadzenie nie ma pieniędzy. Zatem licząca ponad 150 lat emigracyjna działalność przechowywująca bezcenne zbiory z czasów walk o narodową niepodległość za rządów Tuska jest po prostu sparaliżowana.

Ogromny problem ma też berlińska placówka Instytutu Pileckiego. Bezprawne odwołanie kierownik Hanny Radziejowskiej również odbywa się w aurze skandalu, gdyż urzędniczka otrzymała od ministerstwa status sygnalisty informującego o nieprawidłowościach w pracy, a gdy wypełniła swoje zobowiązanie powiadomienia o patologii w instytucji, została odwołana. Radziejowska pisała do resortu kultury, a o jej raportach – i o tym, kto jest ich autorem – dowiedział się sam Ruchniewicz, którego niewłaściwe zachowanie były w tych tekstach opisane. Dyrektor mógł więc swobodnie uzasadnić odwołanie Radziejowskiej słowami, że jej „ostatnie działania poważnie podważyły zaufanie u pracodawcy”. Wybrał więc następcę – teraz zaczyna się robić groźnie.

Pilecki będzie bronił Niemców przed Polakami?

Na jej miejsce Ruchniewicz powołał Joannę Kiliszek, której kariera wzbudziła kolejne kontrowersje. Lewicowa Kiliszek ma na swoim koncie różne prace organizacyjne w zakresie kultury, ale polityką historyczną się nie zajmowała. Najbardziej bulwersuje jednak jej polityczne zaangażowanie – w 2024 r. została radną w przyberlińskiej gminie Schönwalde-Glien. Niemiecki samorządowiec stojący na czele polskiej placówki w Berlinie? Przecież to oczywisty konflikt interesów.

Mało tego – Kiliszek startowała tam z list lewicowej koalicji Sojusz 90/Zieloni. Członkiem i jednym z liderów tej partii jest np. Annalena Baerbock, była minister spraw zagranicznych, która próbowała utracić polskie starania o uzyskanie od Niemiec reparacji za II wojnę światową – a tym m.in. zajmuje się także Instytut Pileckiego, promowaniem prawdy o tamtych czasach. Zatem na czele berlińskiego oddziału polskiej placówki staje człowiek, który buduje swoją karierę polityczną na niemieckich środowiskach zwalczają-

cych tę placówkę. Żaden inny kraj nie pozwoliłby sobie na taką kompromitację.

Doktor Joannę Kiliszek trudno też podejrzewać o jakiegokolwiek kompetencje związane z polityką historyczną czy warsztat historyka. Zajmowała się kulturą, renowacją dzieł sztuki, organizowaniem wystaw artystycznych. W kontekście Instytutu Pileckiego brzmi to o tyle groźnie, że jeszcze w sierpniu media obiegała informacja o skandalicznym pomysle Ruchniewicza na polską kulturę. Naukowiec chciał zorganizować seminarium „poświęcone zwrotowi dóbr kultury przez Polskę na rzecz Niemiec, Ukrainy, Białorusi, Litwy oraz mienia prywatnego należącego do osób pochodzenia żydowskiego”. Czyli państwo polskie, które z różnymi trudnościami boryka się z problemem rozkradzenia swoich zasobów artystycznych przez Niemców i Rosjan, teraz miałoby przekazywać byłym agresorom kolejne dobra kultury? To właśnie o tym informowała Hanna Radziejowska swoich przełożonych w ministerstwie, to właśnie wtedy w ministerstwie przekazano jej skargi Ruchniewiczowi, to właśnie wtedy wy-

mienił on Radziejowską na Kiliszek.

Zatem człowieka zabiegającego o polskie dobra kultury wymieniono na człowieka reprezentującego interesy niemieckie. Nasze państwo zaczyna osiągać więc poziom autodestrukcji, przekształcając własne instytucje w narzędzia opresji na własnym społeczeństwie z pożytkiem dla sąsiedniego kraju.

Wszystko ma swoje granice

Tylko że Ruchniewicz przejął. Koalicja rządząca, zwłaszcza PO, boryka się z wizerunkiem partii proniemieckiej i w rozmaitych wyzwaniach kampanijnych musi demonstracyjnie odcinać się lub kpić z wizerunku wasala Berlina. Rafał Trzaskowski wielokrotnie drwił, że PiS rzekomo „szczuje na Niemców”, Tusk wielokrotnie był przedstawiany przez Zjednoczoną Prawicę jako człowiek oddany kancierzowi RFN i oto jedna z najsprawniejszych placówek zagranicznych państwa polskiego – oddział berliński Instytutu Pileckiego – jest nagle skolonizowana przez Ruchniewicza, który szuka dróg oddawania polskich dzieł sztuki Niemcom. Trudno o bardziej spektakularnego samobójcę wizerunkowego i lepsze potwierdzenie wszystkich przypuszczeń prawicy i faktycznej proniemieckości polskich liberałów. Nic więc dziwnego, że wśród personelu Instytutu Pileckiego dzieją się różne rzeczy.

Po dojściu Tuska do władzy kilka osób postanowiło pomóc nowemu kierownictwu zniszczyć niektóre przedsięwzięcia instytutu – mówi „Codzienniej” jeden z pracowników, który prosi o anonimowość. – Zaczęły się donosy i porady, w jaki sposób rozmontować Centrum Lemkina czy Muzeum Obławy Augustowskiej – słyszymy. Tego ostatniego nie udało się zniszczyć, choć udało się opóźnić o rok. – Zaczęło się też zastraszanie pracowników uznanych za szczególnie „pisowskich”, atmosfera stała się nie do zniesienia. Ale Ruchniewicz przegrał, bo zrobił z placówki tak proniemiecką machinę, że nikt nie będzie się chciał teraz pod tym podpisać. Prędzej instytut zlikwidują lub zreorganizują na wzór Instytutu Narutowicza, niż faktycznie będą kontynuować jego działalność – opisuje skalę spustoszenia człowiek z wnętrza instytucji.



fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

20.00 | TV Puls

THRILLER AKCJI

„BRYGADA PONAD PRAWEM POWRACA” \ Były policjant Niels Cartier po śmierci żony wieździe spokojne życie jako instruktor jazdy. Gdy gang odpowiedzialny za jej śmierć powraca po ośmiu latach, Niels rusza na misję zemsty, łącząc siły z... własną zbuntowaną 14-letnią córką.



PROGRAM TV

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 26 SIERPNI 2025

15

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

RAŃO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

08:00 Czterdziestolatek (18) - serial
09:05 Ranczo (66) - serial
09:55 Komisarz Alex (48) - serial
10:45 Ojciec Mateusz (349) - serial
11:35 Królowie (49) - serial
12:10 Agrobiznes
12:25 Agropogoda
12:35 Magazyn rolniczy
12:50 Natura w Jedynce
14:00 Wichrowe wzgórza (245) - serial

14:55 Jaka to melodia? - teleturniej
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
16:05 Dziedzictwo (667) - serial
17:00 Teleexpress
17:15 Pogoda
17:20 Jaka to melodia? - telet.
18:00 Reporterzy - mag.
18:20 Akcyjowa 38 (690) - serial

19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport
20:15 Pogoda
20:25 Karbala (4) - serial
21:15 Zaklinacz deszczu - dramat sensacyjny, Niemcy/USA 1997
23:40 Król Karol III. Nowa Monarchia - film dok., Wielka Brytania 2023
01:00 Mój tydzień z Marilyn - dramat biograficzny, W. Brytania/USA 2011

TVP 2

06:25 Z miłością i misją - rep.
06:55 Barwy szczęścia (3198) - serial
07:30 Pytanie na śniadanie
11:15 Gwiazdorska kuchnia Ani - mag.
11:50 Panna z mokrą głową (3) - serial
12:30 Koło fortuny - telet.
13:15 Miłość i nadzieja (263) - serial
14:05 Va banque - telet.
14:35 Na sygnale (728) - serial

15:05 La Promesa - pałac tajemnic - serial
16:00 Koło fortuny - telet.
16:35 Familiada - teleturniej
17:20 Miłość i nadzieja (264) - serial
18:15 Va banque - telet.
18:50 Jeden z dziesięciu - telet.
19:25 Barwy szczęścia (3198) - serial
20:05 Barwy szczęścia (3199) - serial

20:40 Kulisy serialu „M jak miłość”
20:55 M jak miłość (1871) - serial
21:55 Na sygnale (730) - serial
22:35 Love, Rosie - komedia romant., Niemcy/Wielka Brytania 2014
00:25 Logan Lucky - komedia kryminalna, Chiny/USA 2017
02:35 Stulecie Winnych 3 (31) - serial

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski i partnerzy (703) - serial
09:00 Malanowski i partnerzy (704) - serial
09:30 48h. Zaginieni (195) - serial
10:30 Trudne sprawy (1304) - serial
11:35 Gliniarze (731) - serial
12:35 Gliniarze (732) - serial
13:35 Gliniarze (733) - serial

14:40 48h. Zaginieni (275) - serial
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:35 Gliniarze (879) - serial
17:40 Trudne sprawy (1337) - serial
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń”
19:30 Sport
19:40 Pogoda
20:00 Superhit: Świat w płomieniach - film sensacyjny, USA

20:13 wyk. Channing Tatum, Jamie Foxx, Maggie Gyllenhaal
22:50 Wielki mur - film fantasy, Hongkong/Kanada/Australia/Chiny/USA 2016, wyk. Matt Damon, Tian Jing, Willem Dafoe
01:05 Marsjanin - film SF, Jordania/Wielka Brytania/USA/Węgry 2015

REPUBLICA

05:30 Republika wstajemy!
06:00 Agro Info
06:05 Republika wstajemy!
06:50 Tradycyjne smaki Lubelszczyzny
06:55 Przyjaciele Republiki
08:00 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis

12:45 Republika dzień
13:30 Republika dzień - serwis
13:40 Republika dzień
14:00 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień - serwis
16:15 Republika dzień
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kleczek zaprasza
18:55 Sport w Republice

18:58 Prognoza pogody
19:00 Dzisiaj - serwis inform.
20:20 Gość Dzisiaj
21:00 Republika wieczór
22:15 Piachem w tryby
23:20 Codziennie *****burza
23:35 Republika wieczór
00:20 Republika Nocą
01:40 Express Republiki
02:00 Express Republiki+
02:15 Poland Daily
02:30 Dzisiaj - serwis inform.

PULS

06:00 Policjanci z Miami (20) - serial
07:00 Policjanci z Miami (21) - serial
08:00 Kobra - oddział specjalny (8) - serial
09:00 Kobra - oddział specjalny (9) - serial
10:00 Zaklinaczka duchów (23) - serial
10:55 Zbuntowany anioł (59) - serial
11:55 Zbuntowany anioł (60) - serial

12:50 Zaklinaczka duchów (24) - serial
13:50 Lombard. Życie pod zastaw (259) - serial
14:50 Lombard. Życie pod zastaw (260) - serial
15:50 Ranczo (90) - serial
16:55 Ranczo (91) - serial
18:00 Lombard. Życie pod zastaw (889) - serial
19:00 Lombard. Życie pod zastaw (890) - serial
20:00 Brygada ponad prawem powraca - thriller, Francja 2023

22:00 Gliniarz z Beverly Hills - komedia sensacyjna, USA 1984, wyk. Eddie Murphy
00:00 Sztuka zbrodni - film sensacyjny, Niemcy/Wielka Brytania/USA 2020
02:05 Dzielnica strachu (368) - serial
03:20 Lombard. Życie pod zastaw (885) - serial

TRWAM

08:00 Informacje dnia
08:15 Polski punkt widzenia
08:35 Zło dobrem zwycięża! Historia Mayerling
09:00 Papież Polak do rodaków
09:40 Wypłyn na głębie - rep.
10:00 Informacje dnia
10:15 Jak my to widzimy
10:45 Zew natury
11:00 Odpust ku czci NMP Częstochowskiej
13:00 Zostaliśmy z Bogiem, panie pułkowniku

13:30 Msza święta
14:30 Skorpion w stalowej trumnie. Władysław Drelchiarz
15:00 Opactwo Heiligenkreuz
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Jestem mamą - mag.
16:25 Przyroda w obiektywie
16:40 Zdrowie z Bożej Apteki
17:10 Prosto o gospodarce
17:30 Rajd Katyński
18:00 Anioł Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokoń.

19:45 Modlitwa dzieci
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Od Lutra do Marxa
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Władysław hr. Zamoy-ski. Pan z Wielkopolski
23:05 Błogosławiona Maria Teresa Ledóchowska
00:00 Słowo życia



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



niezalezna.pl

Twój portal informacyjny
na każdy dzień!
Wejdź na **niezalezna.pl**
i bądź na bieżąco!

niezalezna.pl

Informacje, którym możesz zaufać



www.Niezalezna.pl



www.facebook.com/NiezaleznaPL



www.x.com/niezaleznapl



www.instagram.com/niezaleznapl





SZYBKA PORAZKA LINETTE

US OPEN \ Magda Linette odpadła w pierwszej rundzie wielkoszlemowego turnieju US Open w Nowym Jorku. Polska tenisistka przegrała z rozstawioną z numerem 32. Amerykanką McCartney Kessler 5:7, 5:7. To ósma z rzędu porażka Linette w pierwszej rundzie wielkoszlemowego turnieju. Ostatnio przebrnąć inauguracyjne spotkanie w imprezie tej rangi udało jej się w US Open 2023. Dziś swój pierwszy mecz rozegra Iga Świątek.

BETCLIC 1. LIGA \ Niesamowity początek sezonu Wisły Kraków – komplet sześciu wygranych i 28 strzelonych goli

Nienasycona Biała Gwiazda

Takiego startu nie tylko na zapleczu ekstraklasy, lecz także w najwyższej klasie rozgrywkowej nie miał żaden polski klub w historii. Wisła Kraków wygrała sześć pierwszych spotkań (jedno ma zaległe) i strzeliła w nich 28 goli, a straciła tylko pięć! Jej najlepszy strzelec Ángel Rodado ma już na koncie 10 goli. W niedzielnym spotkaniu ze Śląskiem Wrocław (5:0) trafił aż trzy razy. Chyba tylko jakiś kataklizm może sprawić, że Wisła po czterech sezonach w 1. lidze nie wróci w końcu do ekstraklasy.

Artur Szczepanik

Ángel Rodado w dwóch ostatnich sezonach był królem strzelców 1. ligi, ale nie dawało mu to żadnej satysfakcji, bo Biała Gwiazda nie była w stanie awansować. Teraz Hiszpan ma już na koncie 10 goli, więcej niż w siedmiu kolejkach strzeliły: Ruch Chorzów, Stal Rzeszów i Stal Mielec (9), Polonia Bytom, Znicz Pruszków (8), Pogoń Siedlce, Górnik Łęczna, Puszcza Niepołomice (7) i Odra Opole (5).

Wisła w sześciu meczach zdobyła 18 pkt. W zapasie ma jeszcze zaległe starcie z wiceliderem Wieczystą Kraków, nad którą ma 5 pkt przewagi. Reszta stawki jest jeszcze dalej w tyle, bo trzecia w tabeli Pogoń Grodzisk Mazowiecki do lidera ma już 7 pkt straty.

Zanosi się więc na to, że w swoim czwartym sezonie w 1. lidze Wisła w końcu zajmie premiowane awansem miejsce 1. lub 2. W poprzednich sezonach Biała Gwiazda odpadała po me-



Ángel Rodado zmierza po trzeci z rzędu tytuł króla strzelców 1. ligi | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

czach barażowych – w sezonie 2022/2023 z Puszcą, a ostatnio w 2024/2025 z Miedzią Legnica.

Na mecz w ekstraklasie kibice Wisły czekają od maja 2022 r. W tym czasie jej kibice mieli powody do radości, bo rok temu Biała Gwiazda sensacyjnie wywalczyła Puchar Polski, a potem grała w euro-

pejskich pucharach m.in. z Rapidem Wiedeń, Spartakiem Trnava i Cercle Brugge. W lidze jednak zawsze coś nie wychodziło. Po wygranej z Pogonią Szczecin 2:1 w finale Pucharu Polski Wisła zajęła dopiero 10. miejsce w 1. lidze.

Teraz ma być inaczej. Na inaugurację zespół trenera Ma-

riusza Jopa wygrał 4:0 ze Stalą Mielec, następnie 5:0 z ŁKS Łódź, 4:3 z GKS Tychy, 3:2 z Pogonią Grodzisk Mazowiecki, 7:0 ze Zniczem i teraz 5:0 z mocnym kadrowo spadkowiczem – Śląskiem. O Wiśle już mówi się, że gra w zupełnie innej, nieosiągalnej dla rywali lidze.

W niedzielnym meczu ze Śląskiem emocje skończyły się praktycznie już po 16 min. Gospodarze prowadzili wówczas 2:0 po bramkach Rodado.

Łącznie Hiszpan strzelił Śląskowi trzy gole. Po jednym trafieniu dołożyli w niedzielę Wiktor Biedrzycki i sprowadzony w lipcu Albańczyk Ardit Nikaj. Na trybunach usiadło prawie 33 tys. widzów.

– Jak się patrzy na to z boku, wszystko wygląda ładnie i prosto, ale za tym kryje się ciężka praca całego zespołu, także pod względem mentalnym. Cieszę się, że dajemy radość sobie i naszym kibicom – powiedział trener krakowskiego zespołu Mariusz Jop, który skomentował też snajperskie wyczyny Rodado.

– Ángel w kolejnym sezonie pokazuje, jakim jest świetnym piłkarzem. Życzę mu, aby grał jeszcze lepiej. Liczba bramek, które zdobył już w tym sezonie, jest imponująca. On mocno pracuje dla zespołu, odbiera piłki na wślizgach, bierze udział w grze defensywnej. Poza tym nie jest egoistą i gdy trzeba, poszukuje podaniem partnera – nie mógł się nachwalić swojego kapitana trener Jop, który zwrócił uwagę na mocny charakter swojego zespołu.

– Chodzi o to, żeby być nienasyconym. Chcemy utrzymywać intensywność gry, zdobywać kolejne bramki, bo czasem cofanie się przy prowadzeniu 2:0 źle się kończy – podkreślił.

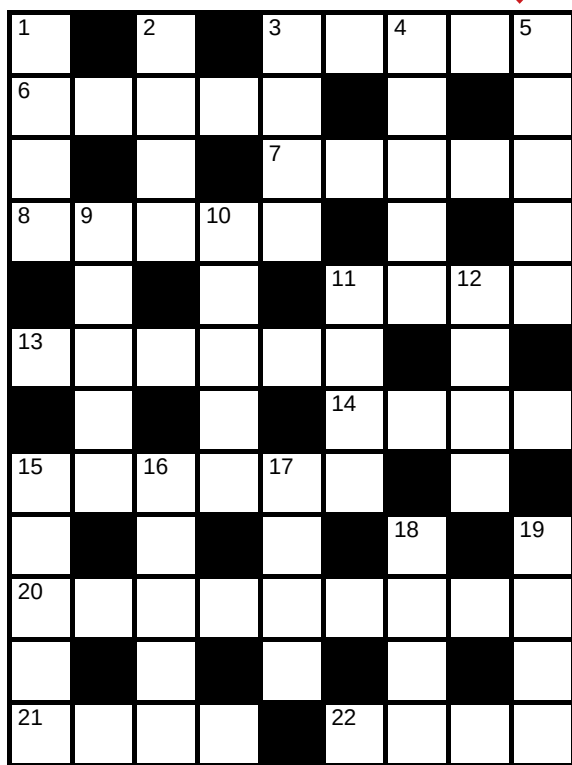
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

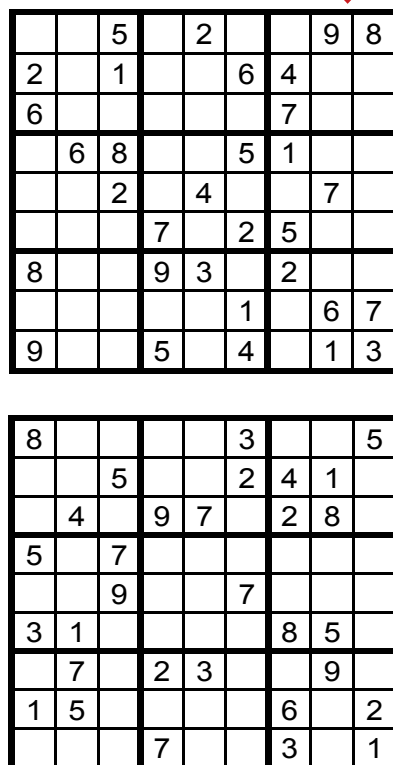
- 3) żywica do kadzidel
- 6) materiał na stole
- 7) austriacki obejmował Galicję
- 8) dusi alergika
- 11) willowa dzielnica Warszawy
- 13) część Hadesu
- 14) inaczej o pogodzie
- 15) kwiecista ozdoba
- 20) autorka „Nocy i dni”
- 21) czasem na ugorze
- 22) ciamajda, gamoń

PIONOWO

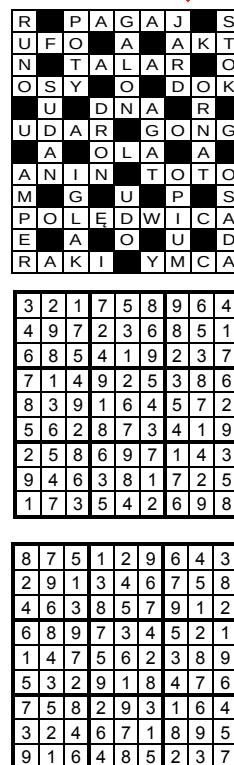
- 1) ranek lub wieczór
- 2) kolczasty w zasiekach
- 3) niedzielne nabożeństwo
- 4) czerwony klejnot
- 5) daw. lek na ból gardła
- 9) początek wyścigu
- 10) cytat przed utworem
- 11) alkohol do ciast
- 12) inaczej juwenalia
- 15) istota sprawy
- 16) pracuje na kutrze
- 17) ulubieniec tłumów
- 18) wietrzna choroba
- 19) dwoje ludzi



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group; Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.